Nr. 10. PIĄTEK 14 STYCZNIA 1876 Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 stycznia.

Ustawa o wydziałach administracyjnych, stanowiąca bardzo niedostateczny surogat pilnej i radykalnej reformy administracyjnej, uważaną była dotąd za jeden z najsłabszych utworów ustawodawczych obecnego gabinetu węgierskiego. Gdy Tisza wniósł ten projekt w Izbie deputowanych, spotkał się z powszechnem rozczarowaniem. Jedni ganili projekt dlatego, że za mało wzmacnia i rozszerza atrybucye władzy państwowej wobec organów samorządu a inni znowu żalili się na zbyt śmiałe ścieśnienie tego samorządu. Zdawało się, że projekt ustawy natrafi na opór nieprzezwyciężony, a że sam minister-prezydent podzielał tę obawę dowodzi fakt, iż nie wahał się odpowiedzieć kwestyą gabinetową zaraz na pierwsze nieśmiałe objawy niezadowolenia. Obecnie projekt ustawy ma już zapewnioną większość i niezadługo stanie się dokonanem dziełem ustawodawczem. Kwestya gabinetowa była silnym naciskiem ale nie ona sama przełamała opór deputowanych. Przyczyniła się do tego głównie obecna sytuacya polityczna t. j. rokowania z rządem austryackim. Wszyscy malkontenci z obozu liberalnego postanowili odstąpić od oporu, ażeby gabinet prowadzić mógł dalsze rokowania z tem poczuciem, iż w stronnictwie liberalnem, stanowiącem ogromną większość posiada zupełne zaufanie i liczyć może bezwarunkowo na jego poparcie. Jestto krok polityczny świadczący o takcie i zręczności węgierskich kół parlamentarnych ale byłby tylko wtedy niebezpiecznym, gdyby równocześnie gabinet austryacki stracił dotychczasowy kontakt z stronnictwem, które stanowi większość w Radzie państwa i na którego poparcie może on liczyć także bezwarunkowo. Ostatnie konferencye ministrów austryackich z klubami wiernokonstytucyjnemi wzmocniły jednak ten kontakt znakomicie i dotrzymują zupełnie równowagi węgierskim objawom zaufania dla gabinetu Tiszy.

Gdyby parlamentaryzm niemiecki miał niezachwianą podstawę w poczuciu politycznem narodu i zrósł się nierozdzielnie z jego potrzebami i stosunkami a stronnictwo narodowo-liberalne stanowiące poważną większość, posiadało pewność ściślej łączności z wyborcami, obecne ferye parlamentarne, byłyby niezawodnie bardzo ważną chwilą w rozwoju politycznym Niemiec. Wszędzie bowiem mówią i piszą o bliskiej zmianie stosunków, o zerwaniu harmonii pomiędzy kanclerzem a stronnictwem liberalnem, tu i owdzie odzywają się już nawet okrzyki tryumfalne konserwatywnych żywiołów a dzisiejsza większość milczy tajemniczo i nie stara się zapobiedz ziszczeniu żywionych obaw. A przecież nie tak trudno odgadnąć, co mogłoby być skutecznym środkiem zaradczym. W innych krajach parlamentarnych większość zagrożona w ten sposób na swojem stanowisku dotychczasowem, byłaby odwołała się do ogółu wyborców, posłowie do niej należący stanęliby przed wyborcami z rachunkiem politycznym i z kategorycznem żądaniem wyrazu zaufania. Niema nadziei, ażeby taki ruch rozbudził się w Niemczech, bo najstosowniejszą porą do tego był początek feryj parlamentarnych a im więcej czasu odtąd upłynęło, tem trudniejszem staje się zadanie. Stronnictwo liberalne stępiło w sobie siłę samodzielności długą i bezwarunkową powolnością dla ks. Bismarcka. Z nim umiało ono przezwyciężać wszelkie przeszkody, usuwać wszystkich przeciwników i dokonywać dzieł wielkiej wagi, ale pozostawione sobie samemu i pozbawione przychylnej inicyatywy kanclerza musiało popaść w bezradność i dziś nie umie bronić swej egzystencyi.

Jak trudno jest dziś być we Francyi prawdziwie wytrawnym mężem stanu i stojąc na czele rządu wznieść się po nad odmęt stronniczych namiętności, z któremi nikt w zgodzie rządzić nie potrafi, dowodzi cierniowy żywot ministeryalny p. Buffeta. Niema tak zawistnych podejrzeń, któreby dotąd nie padły na niego z obozu republikańskiego albo monarchicznego, a każdy dzień, każda chwila niemal przynosi świeży grad zarzutów i podejrzywań, z których każde pachnie zamachem na konstytucyę, zdradą i Bóg wie jaką zbrodnią. Jedyną pociechą dla prezydenta gabinetu francuskiego jest to, że jako umysł wyższy, niepospolity, umie się obejść bez taniej popularności ogółu, i jeżeli ma na oku dobro publiczne, zdoła zawsze znieść największe przykrości. Nawet obowiązujących ustaw nie wolno Buffetowi bezkarnie przestrzegać, jeżeli ustawy te przypadkiem wchodzą w pewnem miejscu w kolizyę z interesami republikanów lub monarchistów, a ponieważ każda ustawa, każdy przepis prawny posiada przeciwników dość licznych, więc nie ma nadziei, ażeby Buffet mógł kiedy zadowolić wszystkich naraz. Przytoczymy tu jeden najświeższy wypadek jako przykład pouczający. Zgromadzenie narodowe znosząc stan oblężenia w niektórych departamentach, odebrało władzom administracyjnym prawo wzbraniania sprzedaży ulicznej niektórych dzienników. Wprawdzie nie zgadzał się na to Buffet, ale gdy zapadła uchwała w tym duchu, poddał się jej bez oporu. Żeby jednak sprzedaż uliczna dzienników nie była zupełnie wyjętą z pod nadzoru władz, przypomniał im Buffet obowiązującą ustawę z r. 1849, według której kolporterowie posiadać muszą zezwolenie władzy na prowadzenie swojego interesu. Samo przypomnienie tej ustawy wywołało burzę w obozie republikańskim, a ponieważ we Francyi republikańskiej poniewieranie powagi władz nawet najwyższych jest chlebem powszednim, przeto posądzono Buffeta wprost o podstępne zniweczenie uchwały Zgromadzenia narodowego. Władze bowiem będą wydawać pozwolenia tylko tym kolporterom, którzy nie przyjmą pewnych dzienników republikańskich! Bez zająknienia wypowiedziały organa republikańskie to twierdzenie, jak gdyby wszędzie na czele władz administracyjnych stali nie ludzie lojalni lecz uprzywilejowani gwałciciele ustaw. Śmiesznym jest ten krzyk republikanów, jeżeli zważymy, że ustawa przypomniana obecnie przez Buffeta jest dziełem Dufaura, który był ministrem w czasie jej wydania. Republikanie składają z góry na Buffeta całą odpowiedzialność za wszelkie nadużycia, którychby się za pomocą tej ustawy dopuścili niektórzy prefektowie, nieprzyjaźni republice i jej dziennikarstwu. Takiem samem prawem, czyli takiem samem bezprawiem, możnaby tę odpowiedzialność złożyć na twórcę ustawy, który jest przecież mężem zaufania stronnictwa republikańskiego. Co do samej treści ustawy, to jest ona tak uzasadnioną, że nikt nie odważył się wystąpić z zarzutami w tym kierunku. Chyba pod panowaniem anarchii mogliby we Francyi kolporterowie prowadzić swoje przedsiębiorstwo bez wiedzy i zezwolenia władzy. Jak swoboda druku nie wyklucza z pewnych obowiązków żadnego wydawnictwa dziennikarskiego wobec władzy politycznej, tak i swoboda kolportowania dzienników nie wyklucza dozoru władzy nad kolporterami. Każda ustawa może być w wykonaniu skrzywioną, ale temu można zapobiedz przed odwołanie się do wyższych instancyj. Prefekt nie jest wszechwładnym panem departamentu, więc nie będzie mógł odmawiać kolporterom pozwoleń albo odbierać im takowe bez żadnej słusznej podstawy.

Parlament włoski mało wiele daje do czynienia telegramom i korespondencyom. Czasem minie cały okres sesyi a nie ma o nim żadnej wzmianki. W takim razie jedynie otwarcie lub zamknięcie sesyi przypomina Europie, że Włochy są państwem parlamentarnem i że parlament ten zgromadza się peryodycznie, ażeby obradować nad organicznemi zadaniami i pracami młodego królestwa. Kraj ciągle oczekuje chwili, w której parlament przystąpi do swojego zadania z energią i gorliwością, odpowiadającą trudnym stosunkom i obfitości niezaspokojonych, choć wielce żywotnych potrzeb, a tymczasem posłowie niecierpliwią się sesyą i uchwalają jej zamknięcie lub odroczenie z takim pospiechem, że zapominają o sprawach, o których zapomnieć nie pozwalała powaga ciała reprezentacyjnego. Przed świę-

Opowieść zimowa.

III.

Zobaczmy co się stało na podwórzu zamkowym, i co było powodem wołania o ratunek?

Kilku stangretów otrzymawszy poczesne na zamku, wyszło na miasto aby się uraczyć. Około wieczora gdy się już dobrze zmierzchło, stangreci powracając na zamek zastali już bramę zawartą. Gdy im mimo kołatania nie otworzono, usiłowali dostać się na podwórze zamkowe przez fosę i wały, które zawieja śnieżna zrównała prawie zupełnie. Nasypy śnieżne sterczały w wielu miejscach w fosie tak wysoko, że przewyższały nawet wały zamkowe, lecz były zdradliwe, bo śnieg z dziedzińca i wałów zamkowych zsuwano bryłami ogromnemi, tak że jedne na drugich się piętrzyły, pozostawiając pomiędzy sobą znaczną miejscami próżnię.

Dwóch czy trzech śmiałków brodząc po pas w śniegu, wydostało się już na wały zamkowe, jeden zaś z tyłu inną idąc ścieżką zapadł się nagle w śnieg zupełnie, a chcąc się ratować uchwycił się bryły która zsunęła się w dół, a pociągając za sobą massy śniegu porwała siłą lawiny biednego stangreta i pogrzebała go żywcem. Towarzysz jego zsunął się także w głąb zaspy, lecz utkwiwszy tylko po szyję, począł całem gardłem wołać o ratunek, a szamocąc się w śniegu przygniótł sobą jeszcze bardziej swego nieszczęśliwego kolegę, którego już nieżywego wydobyto.

Wołanie ratunku sprawiło popłoch w zamku; zbiegli się dworzanie i officyaliści od stołu i po rzuconych z wału drabinach i deskach wydobyto resztę stangretów żywych, oprócz tego co literalnie utonął w śniegu.

O zajściu tem nie dano znać u stołu królewicza; ażeby jednak zaspokoić ciekawość dopytujących się, korzystano z innej ciekawej nowiny. Właśnie bowiem podczas tego zajścia przybył posłaniec z pasieki dworskiej z Podlipiec, i oznajmił, jako zeszłej nocy zakradł się tam niedźwiedź olbrzymi, i gospodarując na dobre narobił niemało szkody.

Niedźwiedź, o którym przyniósł wieść goniec, był to bartnik znany doskonale w w okolicy. Zawlókł się przed kilkoma laty, podobnoś jeszcze za czasów zarządu Millera, komisarza jeneralnego Złoczowszczyzny, gdzieś z dalekich stron w lasy złoczowskie, i osiedlił się w rewirze trościanieckim, w miejscu Monasterkiem zwanem.

Monasterek położony na płaskowzgórzu spadającem łagodnie ku południowi w niewielki ale głęboki jar, był dawniej siedliskiem czerńców Bazyliańskich. Znachodzące się w tem miejscu liczne barcie w odwiecznych dębach i lipach, tudzież mała zarybiona sadzawka i zaszczepione niegdyś ręką mnichów drzewa owocowe, dostarczały dawniej żywności czerńcom pustelniczym, żyjącym spokojnie wśród odwiecznych lasów. Nieszczęśliwe jednak czasy za Jana Kazimierza zakłóciły i czerńcom spokój, a opuszczony monasterek nie został już więcej zajęty, czerńcy bowiem osiedlili się w Złoczowie na tak zwanej Buczynie, a pozostała kapliczka rozebraną została przy końcu zeszłego wieku.

Na tym więc Monasterku wytropiono po raz pierwszy bartnika, który korzystając z licznych przez mnichów urządzonych a dotąd jeszcze żywych barci, osiedlił się tu na słodkiej dewocyi. Nie obawiając się niebezpieczeństwa i chcąc mieć żywego niedźwiedzia, gotowego zawsze na łowy, zarząd dóbr wziął mysia w opiekę i kazał pozostawić go na miejscu. Otoczono tylko baryerami znaczny kawał lasu, co otaczał monasterek, i trzymano niedźwiedzia jakoby w wygodnym zwierzyńcu, który otrzymał od ludu nazwę *Niedzwiedziej kiernicy*, tak jak samego mysia ochrzczono imieniem Murgi.

Przyzwyczajono się do niedźwiedzia w całej okolicy, a często dwór cały złoczowski i jego goście odwiedzali go w improwizowanym zwierzyńcu, i podrzucali mu nawet rozmaite łakocie, po które przybliżał się bez obawy i z widocznem zaufaniem do raczących go dworzan, między którymi często i sam królewicz się znajdował.

Po kilku wszakże latach pobytu na Monasterku uprzykrzyła się Murdze samotność, do której go zmuszano. Jakoż upłynionego lata, przełamał spruchniałe w niektórych miejscach baryery i puścił się w dalszą wędrówkę, niszcząc po drodze barcie i pasieki, które mu lepiej smakowały. Tym szlakiem zaszedł on aż do Pieniak, gdzie w pasiece tamtejszego dzierżawcy pułkownika Błędowskiego narobił niemało szkody.

Tropiono za nim przez kilka dni i nocy, aż nareszcie po niemałych trudach, z ofiarą kilku psów gończych i kosztem ran które poniósł gajowy, udało się przygnać Murgę napowrót na dawne legowisko. Ponaprawiano znowu baryery i z rozkazu królewicza zastawiono niedźwiedziowi na żer pnie pszczelne. Ale Murga i z tego nie był zadowolonym. Korzystając z ogromnych zasp śnieżnych, które baryery zrównały całkiem z ziemią, postanowił powtórnie opuścić swe siedlisko i próbować szczęścia dalej. Nie zwrócił się już jak przedtem ku północy, lecz ku południowi — zniszczył kilka pasiek włościańskich w lasach trościanieckich i w Nuszczu, i zaszedł aż do pasieki dworskiej w Podlipcach.

Znaczna ta, bo do kilkuset pni licząca pasieka istniała dawniej, okrążona odwiecznemi lipami i dębami, w miejscu gdzie dziś dwór p. Tretera. Założył ją jeszcze jeden z dawnych dziedziców Złoczowa Sienińskich, a później rozprzestrzenił dziad królewicza, Jakób Sobieski, kasztelan krakowski, i odtąd była wielce szanowana jako zabytek rodzinny. Nie dziw więc, że tem większego hałasu narobił Murga swoją niebezpieczną gościną w tej pasiece. Jakoż bezzwłocznie doniósł pasiecznik o tej wizycie do dworu, wysyłając jeszcze w południe posłańca, który jednak dla zamieci dostał się dopiero wieczor do zamku.

Ozwała się żyłka łowiecka w gościach zamkowych na tę wieść o grubym zwierzu — poczęto gwarnie mówić o Murdze i objawiać ochotę na skórę biednego amatora miodu. Królewicz najmniej był zawzięty na niedźwiedzia, bo go już niejako za swojskiego uważał, ale dworzanie domagali się wyprawy na zwierza.

Serenissime! — zawołał pierwszy JMPan pułkownik Błędowski — ten niedźwiedź, sroga bestya, wiele mi frasunku i straty sprawił zeszłego lata, jakoż jedynie dla łaskawego patronatu nad nim Waszej królewiczowskiej Mości pardon mu dałem! Ale owo kiedy teraz plagą okolicy całej się staje, trudnoż takiemu grassantowi nadal dawać licencyę na rozboje i zagładę pracowitych pszczółek! Niechaj pan nadłowczy

tami n. p. parlament zapomniał wybrać deputacyę, któraby w jego imieniu złożyła królowi gratulacyę noworoczną. Włoski parlamentaryzm podobnie jak niemiecki przyzwyczaił się polegać zupełnie na żelaznej woli i geniuszu jednego męża stanu a gdy mu brakło tej pomocy, nie może zdobyć się na potrzebną miarę samodzielności, inicyatywy i poczucia olbrzymiej odpowiedzialności swojej wobec kraju. Cavour był dla Włoch wszystkiem, a dotąd nie oswojono się z myślą, że na takich genialnych mężów stanu trzeba czekać całe wieki.

Rada państwa.

171 posiedzenie Izby deputowanych z d. 11 b. m.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: Ks. A. Auersperg, br. Lasser, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski, hrabia Mannsfeld.

Przewodniczący poświęcił kilka rzewnych słów pamięci zmarłego deputowanego Leonarda Wężyka. Przez powstanie z miejsc uczcili członkowie Izby pamięć zmarłego.

Prezydyum Izby Panów zawiadomiło Izbę o uchwałach powziętych na ostatnich posiedzeniach.

Minister skarbu i minister obrony krajowej zawiadamiają Izbę pisemnie, że ustawa skarbowa na r. 1876, ustawa zmieniająca § 4 ustawy z 24 maja 1869 o uregulowaniu podatku gruntowego, wreszcie ustawa o emeryturach wojskowych otrzymały najwyższą sankcyę.

Minister handlu przedłożył Izbie projekt ustawy o fuzyi kolei arcyksięcia Albrechta, Tarnowsko-Leluchowskiej i Naddniestrzańskiej z koleją Lwowsko-Czerniowiecką.

Sąd powiat. w Raudnicach w Czechach uprasza o zezwolenie na ściganie w drodze karnej ks. Jerzego Lobkowicza. Zaskarżył go dr. Antoni Cziżek w imieniu kilku posłów do sejmu czeskiego a mianowicie dr. Sladkowskiego, dr. J. Gregera, dr. R. Nittingera, dr. Trojana, Husaka, J. Prażaka i innych o obrazę honoru z § 488 i 491 ust. karn. popełnioną przez to, iż w mowie wygłoszonej d. 12 października 1875 w Raudnicach obwinił zwolenników polityki czynnej, że tylko z powodów samolubnych zerwali z stronnictwem narodowem hołdującem polityce biernej.

Podobna odezwa nadeszła z sądu powiatowego w Mattighofem o zezwolenie na ściganie w drodze karnej dep. Henryka Klinkoscha o obrazę honoru. — Obie odezwy odesłano do właściwej komisyi.

Pomiędzy petycyami odczytano: Petycyę przemysłowego stowarzyszenia pożyczkowego w Brzeżanach o uwolnienie od opłaty podatków. Przystąpiono do porządku dziennego.

Na wniosek dep. Wolfruma odesłano w pierwszem czytaniu do komisyi budżetowej projekt ustawy przez rząd wniesiony w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z 30 kwietnia 1870 o organizacyi publicznej służby sanitarnej.

Na wniosek dep. Proskowetza odesłano w pierwszem czytaniu projekt ustawy o powstrzymaniu i stłumieniu zaraźliwych chorób bydlęcych do komisyi z 15 członków wybrać się mającej na najbliższem posiedzeniu.

Na wniosek dep. Wolfruma odesłano do komisyi kolejowej projekt ustawy w sprawie taryf maksymalnych dla transportu osób i towarów na drogach żelaznych.

Izba przystąpiła potem do drugiego czytania projektu ustawy o poborze rekruta na r. 1876. Sprawozdawca hr. Dubsky. Bez rozpraw przyjęła Izba ów projekt w drugiem i trzeciem czytaniu w myśl wniosków rządowych.

Dalszym przedmiotem rozpraw były rezolucye i petycye wniesione do ustawy skarbowej i budżetu państwowego na rok 1876

Izba przyjęła po ożywionych rozprawach następujące rezolucye w myśl wniosków komisyi budżetowej:

1) Wzywa się rząd ponownie, ażeby starał się usilnie o usunięcie stanu nieprawidłowego, jaki powstał w skutek nieusprawiedliwionego podrożenia środków naukowych w szkołach średnich i ludowych.

2) Wzywa się rząd, ażeby przy budowach na cele naukowe przestrzegał jak największej oszczędności.

3) Wzywa się rząd, ażeby tak przy urządzaniu nowych, jako też przy obejmowaniu już istniejących szkół średnich, przestrzegał jak największej oszczędności.

4) Wzywa się rząd, ażeby zastanowił się nad tem, czy stacya doświadczalna w Klosterneuburgu nie dałaby się z małemi kosztami połączyć z istniejącym tamże zakładem enologicznym.

5) Wzywa się rząd, ażeby zastanowił się nad tem, czy nie byłoby wskazanem połączenie stacyj doświadczalnych z innemi zakładami.

6) Wzywa się rząd, ażeby starał się w interesie skarbu państwowego połączyć ze sobą akademie w Przybramie i Leoben.

7) Wzywa się rząd, ażeby wspólnie z ankietą wybraną z grona hodowców koni ułożył warunki, pod jakiemi mogłaby nastąpić racyonalniejsza hodowla koni.

Przy rozdziale „Najwyższa Izba obrachunkowa" przyjęła Izba następujące rezolucye proponowane przez komisyę budżetową:

a) Wyraża się ubolewanie, że najwyższa Izba obrachunkowa, która ma wykonywać kontrolę nad prawidłowem użyciem całego majątku państwowego, dopuściła się nieprawidłowości i pomięła ustawę z 13go kwietnia 1875 (chodzi tu o to, że jednemu z najstarszych radców najwyższej Izby obrachunkowej przyznano za nadzwyczajne czynności dodatek osobisty w kwocie 1.000 złr. w. a.)

b) Wzywa się rząd, ażeby w najbliższym budżecie wykazał istotne potrzeby najwyższej Izby obrachunkowej.

c) Wzywa się rząd, ażeby jeszcze w ciągu bieżącej sesyi Rady państwa przedłożył projekt ustawy o sprawie konstytucyjnego stanowiska najwyższej Izby obrachunkowej. — Przeciw przyjęciu rezolucyi *ad* a) przemawiał i głosował hrabia Mierosz o w s k i.

Nareszcie przyjęto następującą rezolucyę: Wzywa się rząd ponownie i usilnie, ażeby celem wykończenia budowy drogi żelaznej z Tarwis do granicy państwowej pod Pontafel rozpoczął bezzwłocznie rokowania z rządem włoskim co do oznaczenia punktu stycznego i jeszcze w ciągu bieżącej sesyi Rady państwa wniósł przedłożenia, któreby umożliwiały puszczenie w ruch tych linij równocześnie z otwarciem drogi żelaznej z Udine do Ponteby.

Najbliższe posiedzenie we czwartek d. 13 b. m.

Na posiedzeniu Izby posłów austryackiej Rady państwa w d. 11 b. m. rozdano pomiędzy deputowanych sprawozdanie komisyi ekonomicznej, wypracowane przez dr. Herbsta i Neuwirtha o wniosku deputowanego Lienbachera i tow. co do przesilenia skarbowego z roku 1873. *Resumé* sprawozdania tego wylicza na stępujące powody przesilenia skarbowego w r. 1873:

1) Systematyczne przecenianie własnych kapitałów.

2) Zanadto wielkie posiłkowanie się kredytem prywatnym.

3) Łatwowierność ludności idąca w parze z jej sangwinicznym temperamentem.

4) Przesada wprodukcyi na wielu polach rodzimego przemysłu, żywiona i podsycana nadzwyczajnym zbytkiem a przewyższająca o wiele normalną siłę konsumcyjną narodu i wywołująca nadzwyczajne podwyższenie cen.

5) System państwowego koncessyonowania i nadzorowania towarzystw akcyjnych oparty na błędnych podstawach i nieracyonalnych przypuszczeniach.

6) Czynność banków skierowana przedewszystkiem na zyski z założenia i z ážia.

7) Swoboda niczem nieograniczona w kumulacyi najróżnorodniejszych z sobą całkiem sprzecznych gałęzi przemysłu bankowego.

8) Chwiejne stosunki waluty w kraju.

9) Przesadne nadzieje żywione z powodu napływu miliardów francuskich do Niemiec, tudzież przesadne oczekiwania co do powodzenia wiedeńskiej wystawy powszechnej. — Zupełnie te same powody zachwiały w tym samym czasie zagraniczne targi pieniężne.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Otwarcie uniwersytetu katolickiego w Paryżu.)

D. 10 b. m. odbyła się w Paryżu w kościele Karmelitów przy ulicy Vaugirard uroczystość otwarcia uniwersytetu katolickiego. Około godziny 9 rano zebrała się w kościele bardzo licznie młodzież uniwersytecka i publiczność, należąca do stanów zamożniejszych. Celebrował arcybiskup Paryża ze współudziałem arcybiskupów z Larisse i Rheims, biskupa z Troyes i wielu innych dostojników kościoła. Koło godziny 10 skończyło się nabożeństwo, poczem arcybiskup paryzki odczytał przemowę do studentów uniwersytetu. Arcybiskup udziela swego błogosławieństwa uniwersytetowi i spodziewa się, że tenże wyda w krótkim czasie spodziewane owoce. Mowca cieszy się, że Zgromadzenie narodowe francuskie z własnego popędu proklamowało wolność nauczania na uniwersytetach. Arcybiskup wzywę młodzież, ażeby na ławach szkolnych nie mięszała się do spraw politycznych, gdyż na to będzie miała czas, gdy nabędzie prawdziwej wiedzy i opuści mury szkolne. „Bądźcie — kończył msgr. Guibert — wzorowymi uczniami, a staniecie się kiedyś wzorowymi obywatelami." Około godziny 11 uroczystość skończyła się udzieleniem błogosławieństwa zgromadzonym.

(Emil Ollivier do wyborców.)

Były pierwszy minister cesarza Napoleona III Emil Ollivier kandyduje do senatu w okręgach wyborczych Daguignan i Brignolles. Do wyborców tego okręgu wydał Ollivier odezwę, w której powiada: „Przez lat dwadzieścia dążyłem do przymierza demokracyi i wolności pod egidą silnego rządu narodowego. Ośm milionów wyborców oświadczyło się za cesarzem, gdy tenże postanowił trzymać się tej polityki. Starcia z Prusakami ani sobie nie życzyłem, ani go też nie wywołałem. Gdyby zawichrzenia nieprzejednanych nie były krzyżowały planów naszych generałów, gdyby nieprzejednani nie byli wydali nieprzyjacielowi tajemnicy naszych ruchów i obrotów wojennych, gdyby cesarz nie został był zdradzony, gdyby rewolucya nie była zmarnowała naszych sił i zasobów — zwycięstwo byłoby należało do sztandarów naszej nadreńskiej armii. Gdy więc dziś staje przed krajem mąż, który przez lat sześć obrzucany był niedorzecznemi obelgami i żąda głosu do usprawiedliwienia się, nie byłoby to rzeczą słuszną, odmawiać jego żądaniu."

(Ruch wyborczy we Francyi.)

Stronnictwo republikańskie w całej Francyi dość jest dotąd jeszcze zgodne co do wyboru senatorów, z wyjątkiem jedynie Paryża i Lugdunu, gdzie zaszły niejakie niesnaski. W mieście ostatniem porozumienie niezawodnie wkrótce przywrócone zostanie, ponieważ zgodzono się, aby miasto oso-

---

świadkiem mi będzie, jakowe to dewastacye opryszek Murga czynił i czyni...

Powołany na świadka pan nadłowczy Przebendowski miał równie wielką żałość na Murgę, który mu w lecie w pieniackim lesie, gdy go psy zawrócić chciały na legowisko do Manasterku, ubił najlepszego gońca — przychylił się tedy do zdania pułkownika.

— Wziąłbym mysia na łańcuch i kazałbym mu wodę wozić — rzecze jeden z przytomnych gości, a inni również radzili uczyć niedźwiedzia na starość pracować.

Posypały się żarty, koncepta i rady, i na dobre zaczęto targi o skórę, która na niedźwiedziu jeszcze była.

Oczekiwano tylko decyzyi królewicza, który zwróciwszy się do siedzącego obok władyki rzekł żartem, że jego wyrokowi psotnika Murgę zostawia. Władyka, który właśnie miał objąć w dzierżawę Złoczowszczyznę a zarazem i pasieki dworskie — miał także obawę, ażeby mu Murga kiedyś podobnych nie płatał figlów — dał tedy czarną gałkę na łeb niedźwiedzia, wotując, aby Murga skórą zapłacił poczynione szkody. Głos władyki pomimo widocznej niechęci królewicza był decydującym. Postanowiono też nazajutrz zrobić obławę na mysia. W tym celu odesłano posłańca jeszcze tej nocy do domu z poleceniem tropienia niedźwiedzia i doniesienia o nim na zamek.

Po ukończonym o siódmej godzinie objedzie, królewicz udał się z Szymborskim i Wyhowskim na swe pokoje, a reszta biesiadujących dowiedziawszy się o zajściu w fosie, zbiegła na oględziny trupa na dół. Był to sztangret p. Rozwadowskiego z Pomorzan. lubiący się upijać, i z tej to przyczyny, gdy wszyscy okazywali ubolewanie, pan stangreta widocznie najmniej go żałował.

Nazajutrz rano wybrano się istotnie na obławy. Wyniesiono ze zbrojowni zamkowej strzelby i kordelasy, któremi większa część przytomnych się uzbroiła, inni zaś dla ciekawości tylko postanowili brać udział w wyprawie.

Dzień był pogodny i mroźny, a całe towarzystwo łowieckie gotowe już było do pochodu, gdy około pół do jedenastej przybył posłaniec z doniesieniem, że niedźwiedź pogospodarowawszy trochę na pasiece skarbowej w Podlipcach, wypłoszony ztamtąd, zaszedł w nocy do pobliskiej pasieki w Płuhowie, w tak zwanym Kaniowskim gaju.

Zatrąbiono w rogi, i w krótce cała zastawa sanek ruszyła kuligiem do Płuhowa, dokąd dla wielkich zamieci, pomimo niewielkiej odległości tej wsi od Złoczowa, wyprawa zawitała dopiero około drugiej godziny po południu.

Po przybyciu na miejsce ustawiono dokoła pasieki najprzód uzbrojonych w broń palną, a po za nimi innych z drągami. Największy zastęp myśliwych ustawił się po stronie, gdzie widoczne ślady pochodu niedźwiedzia do pasieki pozwalały przypuszczać, że Murga tą samą stroną zechce się także salwować ucieczką. Po stronie, jak się zdawało, najmniej niebezpiecznej, stanął sam królewicz otoczony kilku gośćmi, między którymi znajdował się podpułkownik Glower.

Gdy się tak wszyscy uszykowali, dano z kilku stron ognia na ślepo. Ale niedźwiedź, czyto zmęczony pochodem, czy to drzemką poobiednią zajęty, czy wreszcie przeczuwający nieszczęście, nie odpowiadał na to przywitanie i niemyślał wyjść z kryjówki. Przywołano więc kilkunastu włościan z drągami, ażeby przypuścili na próbę z wrzaskiem pierwszy atak do pasieki.

Fortel ten rzeczywiście nie był bez skutku. Spłoszony Murga ukazał się na wale śnieżnym, ale właśnie nie na tej stronie, z której go się spodziewano, lecz jakby wiedziony rewerencyą ku najdostojniejszej osobie, wyszedł w prostym kierunku ku miejscu, gdzie stał królewicz. Obejrzał się wokoło i rykiem przeraźliwym powitał swoich nieproszonych gości, poczem flegmatycznie wrócił znowu do pasieki.

Na ryk niedźwiedzia odpowiedziała obława ogromną wrzawą, chcąc go wypłoszyć i rozdrażnić, a nawet sam królewicz krzyczał bez ustanku: Murga! Murga! Niedźwiedź po długiej pauzie, jakby poznawszy głos królewicza, którego wołanie na Monasterku nieraz słyszał, wyszedł znowu z pasieki tą samą co przedtem stroną.

Widząc niebezpieczeństwo dla królewicza, rzucili się wszyscy w okamgnieniu w jego stronę i ktoś niecierpliwy dał ognia i postrzelił w sam brzuch niedźwiedzia. Raniony zwierz ryknął wściekle i z wielkim impetem rzucił się na królewicza.

Królewicza i jego świtę osłaniał przed niedźwiedziem wysoki wał śniegu — lecz zwierz raniony przeskakiwał przez zaspy, farbując rumianym śladem krwi swą drogę, lecz zapadając co chwila w zaspy głębokie zaniechał znowu ataku i począł się cofać. Strzelać nie można było, bo ze wszystkich stron zbliżali się do tego miejsca strzelcy i ciekawsi, zostawała więc tylko możność pójść na rękę i oszczep w zapasy z niedźwiedziem, który skręciwszy się na przeciwną stronę, utkwił w śniegu jeszcze głębiej.

Pierwszy z kordelasem w ręku podpułkownik Glower rzucił się na Murgę, lecz zbliżywszy się do niego, zapadł również w zamieć tak głęboko, że zaledwie ręce miał wolne do ataku i obrony. W tym stanie przywitał go Murga silnem uderzeniem łapy, której jednak podpułkownik szczęśliwie uszedł zadając równocześnie niedźwiedziowi kordelasem silne cięcie w tę samą łapę, którą godził na niego. Rozjuszony zwierz krwawą łapą powtórnie ugodził w samą szyję podpułkownika. Uderzenie było jednak bezsilne a podpułkownik prócz lekkiego zadraśnięcia nie odniósł żadnego szwanku. Nie tracąc odwagi i przytomności Glower zadał drugie pchnięcie kordelasem niedźwiedziowi, a tymczasem rzucili się w pomoc podpułkownikowi inni towarzysze wyprawy. Niedźwiedź legł pod niezliczonemi razami, które sypały się tak gęsto i nieostrożnie, że pułkownik widząc się teraz w groźniejszem niż przedtem niebezpieczeństwie, dał nurka pod śnieg i przeczekał tę zapalczywą gorliwość panów braci.

Już się dobrze zmierzchło, gdy cały kulig z niedźwiedziem na osobnych sankach powrócił na zamek złoczowski. Rzucono się zaraz do przygotowań do dawna stołów, i przy wesołej biesiadzie, wśród której nadzwyczaj podziwiano i chwalono odwagę i męztwo podpułkownika, a nawet kilkakrotnie zdrowie jego wznoszono, zakończono ucztę noworoczną na zamku złoczowskim.

Skóra ubitego niedźwiedzia zdobiła w początku w Złoczowie, a później w Żółkwi pokój sypialny królewicza, a zatraciła się dopiero gdzieś za dziedzictwa Radziwiłłów...

Opisanie to uczty noworocznej, wyjęte jest prawie dosłownie z relacyi albo raczej raportu przytomnego tej zabawie officyalisty złoczowskiego, której to relacyi ułamki znalazłem przed laty w dawnem archiwum na zamku żółkiewskim.

A. S.

bnych a okręg wiejski także osobnych postawił kandydatów; w Paryżu natomiast do porozumienia zapewne nie przyjdzie. Jak słychać, zlały się na prowincyi trzy frakcye lewicy w jedno stronnictwo a nawet radykaliści są podobno gotowi do ustępstw, by nie zrazić nadto lewego centrum. Pozostawili tej frakcyi wybór senatorów, chcąc wszystkie swe siły skupić przy wyborze deputowanych. Widać ztąd, że republikanie pod względem wyboru senatorów surową pomiędzy sobą zaprowadzają karność, podczas kiedy w obozie przeciwnym wielki panuje rozstrój. I tak układają bonapartyści we wszystkich tych departamentach, gdzie nie uzyskali pewnej liczby krzeseł sanatorskich, listę kandydatów czysto bonapartystowskich, występując w ten sposób przeciw urzędowej liście p. Buffeta. Z drugiej strony zdaje się że legitymiści chcą przyjąć program, który każdemu kandydatowi pozostawia do woli, czy chce pójść za swem politycznem, czy religijnem przekonaniem. Zresztą dadzą legitymiści tam, gdzie nie będą mogli przeprowadzić kandydata ultramontańskiego, głosy swe orleanistom lub bonapartystom, przyczem rozstrzygać będzie usposobienie religijne, tak że najklerykalniejszy kandydat będzie miał pierwszeństwo.

(Składki angielskie na kler niemiecki.)

Książę Norfolk, prezes ligi katolickiej w Anglii wydał do katolików angielskich odezwę z wezwaniem do składek na rzecz prześladowanego w Niemczech duchowieństwa katolickiego. Jak donosi *Westminster Gazette*, odezwa ta odnosi pożądany skutek, gdyż kilka znakomitości katolickich w Anglii złożyło już na ten cel znaczne sumy. Na czele listy figuruje sam ks. Norfolk z kwotą 1000 ft. szterl., kardynał Manning dał 30 ft., markiz of Ripon 250 ft., Carl of Denbigh 100 ft., lord Petre 100 ft. Oprócz tego wpłynęło wiele drobniejszych datków.

(Kościół katolicki w Anglii.)

Wydawana staraniem ks. Johnsona, sekretarza kardynała Manninga, statystyka kościoła katolickiego w Wielkiej Brytanii (*Catholic directory*) podaje w wydaniu na r. 1876 daty następujące: Anglia ma obecnie 13 stolic biskupich, mianowicie arcybiskupią w Westministerze i biskupie w Beverley, Birmingham, Clifton, Hexham (wraz z Newcastle), Liverpool, New-port (wraz z Menevią), Northampton, Nottingham, Plymouth, Salford, Shrewsbury i Southwark. W Anglii i Walii jest 1 kardynał arcybiskup, 1 biskup *in part. inf.*, 16 biskupów i 1772 księży. Liczba kościołów i kaplic wynosi 1061, czyli o 20 więcej niż w roku poprzednim, podczas gdy księży przybyło 52. Zgromadzeń klasztornych jest 215, po większej części żeńskich, poświęcających się wychowaniu młodzieży. Szkocya podzielona jest na trzy obwody, w których razem jest 1 arcybiskup, 2 biskupów, 244 księży, 233 kościołów i kaplic. Irlandya, podzielona na cztery prowincye kościelne, ma dyecezyi 28. Cała wielka Brytania z Indyami i koloniami ma 12 stolic arcybiskupich, 71 biskupich, 36 wikaryatów apostolskich i 7 prefektur apostolskich. Arcybiskupów i biskupów jest obecnie 124. W liczbie parów angielskich znajduje się 36 katolików; baronetów katolików jest 47; w tajnej radzie stanu zasiada 7 członków katolickich, 50 katolików (wszyscy z Irlandyi) zasiada w Izbie gmin.

(Stanowisko Porty wobec projektu hr. Andrassego.)

Ze źródeł kompetentnych zaprzeczono już pogłosce, jakoby Porta wobec projektu hr. Andrassego zajęła stanowisko odporne. *Fremdenblatt* wiedeński dowiaduje się teraz, co dało powód do owej pogłoski. Gdy rząd turecki nabył pewności, że mocarstwa europejskie podejmą się pośrednictwa na rzecz powstańców w Bośnii i Hercegowinie, polecił reprezentantom swoim zagranicznym, aby przypomnieli gdzie potrzeba, że Porta nie będzie mogła przyjąć zbiorowego albo identycznego komunikatu mocarstw, gdyż w takiem postępowaniu musiałaby upatrywać dotkliwe naruszenie swej godności. Na to gabinety wiedeński i petersburgski złożyły w Konstantynopolu kategoryczne oświadczenie, że w żaden sposób nie mogłyby przyznać Porcie prawa odrzucania albo tylko warunkowego przyjmowania uwag, jakie mocarstwa w interesie pokoju europejskiego mają jej do zrobienia. Wobec tego oświadczenia miała Porta zejść z zajmowanego dotychczas stanowiska i oświadczyć zupełną gotowość do bezwarunkowego przyjmowania wszelkich uwag, jakie mocarstwa jej poczynić zamierzają.

(Rada wojenna w Cetynii.)

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Cattaro że na wiadomość o posuwaniu się wojsk tureckich ku granicy czarnogórskiej, zwołał książę Mikołaj 6 b. m. radę wojenną, która kilka godzin trwała i przedłożył jej stan rzeczy a oraz wyjaśniał zachowanie się swego rządu wobec wypadków w Hercegowinie. Polityce Czarnogóry ze stanowiska międzynarodowego nic zarzucić nie można. Prawda, że wielu Czarnogórców bierze udział w powstaniu, ale niepodobna było temu przeszkodzić. Jeżeli mimo to rząd turecki bierze ztąd pochop do groźnego wystąpienia, jest rzeczą jasną, że Konstantynopol ma nieprzyjaźne wobec Czarnogóry zamiary. Nad pytaniem, co wobec tego położenia czynić wypada, wywiązała się długa narada. Postanowiono wreszcie wyczekiwać, czy koncentracya wojsk tureckich na granicy nie przybierze większych rozmiarów, a gdyby tak było, uważać to za *casus belli*. Uchwała ta uzasadnioną była tem, że Czarnogóra nie może wojskom tureckim przeciwstawić odpowiedniego korpusu obserwacyjnego. Możnaby wprawdzie zwołać 12 do 14.000 pospolitego ruszenia, ale nie mianoby pieniędzy na utrzymanie takiego wojska. Jeżeli więc Turcy poprzestaną na dotychczasowych krokach, Czarnogóra nie wyjdzie ze swej neutralności. W przeciwnym razie zwołanem zostanie pospolite ruszenie, na którego czele stanie sam książę. Słychać, że o tej uchwale mają być zawiadomieni konsulowie zagraniczni w Raguzie i rząd belgradzki.

KRONIKA.

= **Egzamina nauczycielskie** do szkół ludowych, pospolitych i wydziałowych, odbywać się będą od wtorku, dnia 15 lutego b. r. począwszy, w zabudowaniu seminaryum nauczycielskiego (Chorążczyzna, ul. Kalicza nr. 5), dokąd należy adresować podania, wystosowane do Dyrekcyi komisyi egzaminacyjnej i zaopatrzone w załączniki, przepisane rozporządzeniem W. c. k. Ministeryum Wyznań i Oświecenia z 26 lutego 1873 l. 1023. Podania te przyjmuje Dyrekcya komissyi do końca stycznia b. r.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się dnia 15 stycznia drugi wieczorek z tańcami. Bilety można zamawiać u marszałka kasyna.

— **Towarzystwo przyrodników.** Dnia 15 stycznia w sobotę o godzinie 6 popołudniu odbędzie się (w sali X drugie piętro na Wszechnicy) posiedzenie członków towarzystwa przyrodników polskich imienia Kopernika.

* **Pożar.** Wczoraj w południe wszczął się ogień w realności p. Franciszka Webera, położonej przy ulicy Łyczakowskiej pod l. 85. Zgorzał dach i sufit nad praczkarnią w oficynach. Do stłumienia ognia przyczynili się najwięcej robotnicy z fabryki p. Pietscha i tak skutecznie, iż ogień ugaszono zanim zdołał ogarnąć przyległe zabudowania. Szkoda wynosi około 250 złr. Ogień powstał w skutek gorąca w kominie, od którego powała się zajęła. Przy gaszeniu ognia znacznie uszkodzonym został właściciel domu, p. Weber, nad którym zawalił się gorejący sufit.

*** **Nagłą śmiercią** zginął gospodarz z Kopeczyniec, w powiecie Husiatyńskim Piotr Binder. Dnia 2 b. m. wójt z Kotówki Wasyl Gądz, znalazł na drodze z tejże miejscowości do Hadynkowiec zwłoki jego zmarznięte. Binder był nałogowym pijakiem. Ponieważ na zwłokach znaleziono ślady pobicia, przeto wytoczono śledztwo karne.

Dnia 9 b. m. zmarł nagle 60-letni włościanin z Wołczkowiec, w powiecie Śniatyńskim, Łukian Tatarczuk, rażony apopleksyą podczas gdy spokojnie siedział na ławce i rozmawiał z krewnymi.

*** **Ofiary zimy**. Dnia 30 grudnia zginął w skutek zamarznięcia zarobnik Procko Procków w Husiatynie.

Dnia 1. b. m. w Połupanówce, w powiecie Skałackim, znaleziono małżonków Jana i Agnieszkę Hercun w ich mieszkaniu nieżywych. Z dochodzenia okazało się iż oboje zmarli w skutek zaczadzenia.

Dnia 10 b. m. Demko Bihun z Chorostkowa, w powiecie Husiatyńskim, wyjechał rano ze zbożem i solą do Kossowa. W Załuczu napawał konie, poczem jechał ostatni za innemi wozami. Na moście przez Prut w Śniatynie spostrzegli inni furmani, że Bihun zmarzł na śmierć. Wszelkie środki użyte w celu przywrócenia nieszczęśliwego do życia okazały się bezskutecznemi.

— **Pożar kościoła w Niwiskach.** Dnia 11 b. m. nad ranem wybuchł pożar w drewnianym kościele filialnym w Niwiskach, w powiecie Kolbuszowskim, należącym do parafii w Rzochowie, w skutek czego ten budynek do szczętu zgorzał. Przyczyna pożaru na razie niewiadoma, wszakże podług wszelkich poszlak musiała zajść nieostrożność przez pozostawienie gorejącej świecy na ołtarzu, przed którym w dniu poprzednim nabożeństwo odprawiano, ogień bowiem pokazał się nasamprzód koło sygnaturki, a gdy chciano wnijść do wnętrza kościoła dla ratowania aparatów, całe wnętrze stało w płomieniach. Z tej też przyczyny nic a nic nie uratowano. Śledztwo sądowe jest w toku.

— **O zamordowaniu Munzingera w Afryce** podaje korespondent *Bombay Gazette* z Aden następujące szczegóły: Munzinger basza wyjechał dnia 28 października z Tadżurry w towarzystwie ośmiu zbrojnych z plemienia Dauklis pod dowództwem Szecha Mahometa oraz karawany złożonej z 456 osób, pomiędzy któremi znajdowała się żona Munzingera oraz inne kobiety egipskie. Z powodu dotąd niewiadomego karawana zeszła na bezdroża. Egipcyanie mieli dwie armaty górskie, trochę amunicyi oraz żywność na kilka dni zaledwie. Dnia 9 listopada dotarła karawana do rzeki Hawasz a tem samem znajdowała się o sześć dni drogi od miasta Aussy. Sułtan plemienia Hanfali, Mahomet, przyjął Munzingera z oznakami najgłębszej pokory i poddał mu się natychmiast z całym swym ludem, za co opasany został kosztownym mieczem. Podczas gdy następnie karawana w nocy na 11 listopada przeprawić się chciała przez wspomnioną rzekę, oskoczyło ją podstępnie około 6.000 ludzi z plemienia Dauklis. Zacięta walka trwała aż do świtu, przyczem Munzinger basza, jego żona i 312 osób, oficerów i kobiet, zostało zabitych. Jeden kapitan tylko i porucznik egipski ocalili się ucieczką i zebrali 144 osób rozprószonej karawany, które pomimo pogoni Dauklisów szczęśliwie dnia 22 listopada doprowadzili do wybrzeża.

— **Sanitarne stosunki Londynu.** W ciągu ubiegłego roku zmarło w Londynie 81.513 ludzi, t. j. o 4.907 więcej niż w roku poprzednim; urodziło się zaś 122.871, więcej o 1.477 niż w roku 1874. W stosunku do ogólnej liczby mieszkańców umierało 23 osób na 1000. Gwałtowną śmiercią zginęło w tym czasie 2852 osób.

— **Losy kuli bilardowej.** Jeden z dzienników brazylijskich pisze: W hotelu pewnym w San Leopoldo przed kilkoma laty grający w bilard zrobili spostrzeżenie, że jedna z kul bilardowych, gdy nią potrząśnięto, wydawała dziwny szmer. Kulę tę jako już zużytą sprzedano później jednemu z tamtejszych tokarzy, który chcąc z niej wyciąć jakiś drobny przedmiot po rozłupaniu znalazł w jej wnętrzu kulkę ołowianą. Zdumienie tokarza było niemniejsze jak czytelnika tego opowiadania; widać jednak, że i w San Leopoldo znają baro na Münchhausena, ponieważ tokarz o którym mowa zastanawiając się głęboko nad sposobem, w jaki ołowiana kulka dostać się mogła nie zostawiwszy po sobie śladu w kości słoniowej do środka kuli bilardowej, wpadł na domysł, że zapewne młody słoń otrzymał postrzał w kieł nim ten był jeszcze zupełnie rozwiniętym a kula utkwiła w młodej kości, która następnie dalej się rozrastała i zasklepiła w końcu zupełnie otwór od postrzału powstały!

— **Z podróży księcia Walii po Indyach.** Pisaliśmy już kilkakrotnie, jaki bajeczny przepych roztaczają książęta indyjscy na przyjęcie księcia Walii. Kilka nowych szczegółów w tej mierze znajdujemy w dzienniku *Friend of India*. I tak Maharadszah z Kaszmiru w stolicy swej Jummu porobił takie przygotowania na przyjęcie książęcego gościa, iż wydano na nie 50 laków rupii indyjskich czyli 5 milionów zł. — Książę Wallury ofiarował angielskiemu następcy tronu w upominku uprząż składającą się z czterech oswojonych antylop, które ciągną wóz i dadzą się tak kierować jak konie. — W mieście Cherat pod Bombajem w braku armat, z których by można dać zwykłe salwy na powitanie księcia poradzono sobie w ten sposób, że w skałach otaczających przystań tego miasta urządzono 21 min, które podczas wylądowywania księcia zapalono.

— **Chińska armia** podług najnowszych obliczeń składa się z 1,200.000 żołnierzy różnej broni, ale po największej części licho uzbrojonych i niewyćwiczonych dostatecznie. Z tej liczby ze względów finansowych połowa prawie zawsze jest na urlopie. Co się zowie regularnego wojska, którego każdej chwili użyćby można przeciw nieprzyjacielowi zewnętrznemu, nie posiadają Chiny więcej jak 70 do 100 tysięcy, które pod dowództwem marszałka Li-Huu-Czang stoi obozem pod Czi-Li W wojsku tem co trzeci mniej więcej żołnierz miał w ostatnich czasach dostać karabin odtylcowy; reszta zaopatrzoną jest w broń palną najrozmaitszych systemów, a przynajmniej korespondent *Timesa* naliczył ich sześć, z których każdy oczywiście wymaga innego rodzaju amunicyi. Jeszcze gorzej wyglądać ma polowa artylerya chińska. Forty stosunkowo dość dobrze są zaopatrzone, lubo o wytrzymaniu oblężenia pod ogniem n. p. europejskiej artyleryi mowy co do nich być nie może. O wojskowych oddziałach sanitarnych, pociągowych i intendanturze wojennej Chińczycy nie mają wyobrażenia dotychczas.

— **Największy w Ameryce ogród.** Obywatel pewien w mieście St. Louis, nazwiskiem **Henry Shaw**, rodem Szkot, który pracą, sumiennością i zdolnościami dorobił się milionowego majątku, założył pod St. Louis, w Stanie Missouri wielki ogród, który pod względem piękności i obfitości kwiatów ma być najpierwszym na świecie. Znajdować się w nim mają wszystkie kwiaty, jakie rosną na naszym planecie i hodować się dadzą w klimacie owej miejscowości. Na miliony liczą rodzaje kwiatów w ogrodzie p. Shaw, cieplarnie jego napełnione są najwspanialszemi roślinami egzotycznemi. Samo utrzymanie tego ogrodu pochłania bajeczne sumy. Przeszło stu ogrodników potrzeba tylko do przestrzegania porządku w tym olbrzymim ogrodzie, ile że jest otwarty dla publiczności i krocie tysięcy ciekawych odwiedza go co roku. U wejścia do ogrodu wybudował p. Shaw piękną willę, w której znajduje się obraz przedstawiający założyciela ogrodu wpośród ukochanych jego kwiatów. Shaw liczy obecnie lat 75 i oświadczył, że zapisze swój ogród miastu St. Louis pod warunkiem, że zobowiąże się ono utrzymywać go zawsze w takim stanie, w jakim znajduje się obecnie, tudzież że ogród zawsze nosić będzie jego nazwisko.

— **XXXIV wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.** Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie ze składek grona urzędników Dyrekcyi pomienionej 300 zł. Do tego poprzednio od I do XXXIII wykazane 1 rubel papierowy, ćwierć talara srebrem i 7069 zł. 45½ ct. Ogółem **7369** zł. **45½** ct. 1 rubel papierowy i ćwierć talara srebrnego.

Statystyka prasy austryackiej.

V.

Z Prasa niemiecka w Przedlitawii stanowi 67·7% wszystkich dzienników peryodycznych, prasa nie-niemiecka 32·3%. Ogółem wychodzi w Przedlitawii 883 pism peryodycznych, między niemi 598 w języku niemieckim.

Obok prasy niemieckiej prasa słowiańska najpotężniej rozwija się i największe wykazuje cyfry. W r. 1848 wychodziło 40 pism słowiańskich, w r. 1873 zaś 197, a zatem prasa słowiańska w tym okresie wzrosła o 393%. Pism polskich było 10 a jest ich 50, a zatem więcej o 400 %, pism czeskich było 23 a jest ich 112 (wzrost o 387%), pism ruskich było 3 a jest ich 10 (wzrost o 233%) i t. d.

Prasa niemiecka stanowi, jak już wspomnieliśmy, 66·3% wszystkich dzienników, lubo ludność niemiecka stanowi tylko 35·5% ludności w Przedlitawii; prasa słowiańska 23·9% przy 56·7% ludności; prasa polska 7% przy 11·6% ludności, prasa ruska 1·3% przy 12·6% ludności, prasa czeska 13% przy 24·1% ludności i t d.

Od r. 1855 — 1872 wzrósł w prasie słowiańskiej nakład dzienników o 583%. Nakład wynosił 22.475 numerów w roku 1855, zaś 153.510 w r. 1872; nakład prasy polskiej z 8800 podskoczył na 32.100, prasy ruskiej z 1850 na 5150, prasy czeskiej z z 7025 na 101.250 i t. d.

W Galicyi wychodzą: w Kołomyi 3 pisma, w Krakowie 14 pism, we Lwowie 34, w Stanisławowie 3 Są to pisma polskie i ruskie. Najwięcej pism peryodycznych wychodzi we Wiedniu, t. j. 355 (41% wszystkich dzienników), w Pradze 100, w Tryeście 48, we Lwowie 34, w Bernie 33, w Grazu 23, w Krakowie 14 i t. d. Ciekawe będą wreszcie dla czytelników waszych nazwy dzienników, które wychodziły w Galicyi od r. 1848 do r. 1873 a po wielkiej części jeszcze teraz wychodzą.

W r. 1848 wychodziły w Galicyi *Czas* (28 października założony), *Dziennik Narodowy* (założony 24 marca), urzędowa *Gazeta Krakowska* (od 1846), *Gazeta Lwowska* urzędowa (od r. 1810), *Gazeta Powszechna*, *Jutrzenka* (21 marca), *Nowiny* (ruskie), *Polska*, *Rada Narodowa*, *Ruski Wiestnik*, *ZoryaHalickaja* (ruska 15 maja).

W r. 1849: *Czas*, *Dziennik Narodowy*, *Gazeta Krakowska*, *Gazeta Lwowska*, *Nowiny*, *Nowiny dla ludu wiejskiego*, *Przegląd wypadków politycznych*, *Rada Narodowa*, *Zorja Halickaja*.

W r. 1850: *Czas*, *Gazeta Krakowska*, *Gazeta Lwowska*, *Przegląd wypadków politycznych*, *Zorja Halickaja*.

W r. 1851: *Czas*, *Zorja Halickaja*, *Gazeta Lwowska*.

W r. 1852: *Czas*, *Dziennik Literacki*, *Gazeta Lwowska*, *Przyjaciel domowy*, *Zorja Halickaja*.

W r. 1853: *Czas*, *Dziennik Literacki*, *Gazeta Lwowska*, *Nowiny*, *Przyjaciel domowy*, *Tygodnik rolniczo-przemysłowy*, *Zorja Halickaja*.

W r. 1854: *Czas*, *Dziennik Literacki*, *Gazeta Lwowska*, *Nowiny*, *Telegraf*, *Tygodnik rolniczo-przemysłowy*, *Zorja Halickaja*.

W r. 1855: *Czas*, *Dziennik Literacki*, *Gazeta Lwowska*, *Nowiny*, *Przyjaciel domo-*

wy, *Telegraf*, *Semejnaja Biblioteka* (ruska we Lwowie), *Zorja Halickaja*, *Tygodnik przem.-rolniczy*.

W r. 1856: *Czas*, *Dz. Lit.*, *Gaz Lw*, *Nowiny*, *Przewodnik*, *Przyjaciel domowy*, *Swit*, *Telegraf*, *Semejnaja biblioteka*, *Zorja Halickaja*, *Tygod przem.-rolniczy*.

W r. 1857: *Czas*, *Dz. Lit.*, *Gazeta Lwowska*, *Przegląd Powszechny*, *Przyjaciel domowy*, *Swit*, *Tygodnik rolniczo-przemysł.*, *Zorja Halickaja*.

W r. 1858: *Czas*, *Dziennik Literacki*, *Gazeta Lwowska*, *Przegląd powszechny*, *Przyjaciel domowy*, *Tygodnik rolniczo-przemysłowy*, *Zorja Halickaja*.

W r. 1859: *Czas*, *Dziennik Literacki*, *Dzwonek*, *Gazeta Lwowska*, *Ognisko*, *Przegląd powszechny*, *Przyjaciel domowy*, *Tygodnik rolniczo-przemysłowy*. *Zorja Halickaja*.

W r. 1860: *Biblioteka Lwowska*, *Czas*, *Czytelnia dla Młodzieży*, *Dziennik Literacki*, *Dzwonek*, *Gazeta Lwowska*, *Kółko rodzinne*, *Niewiasta*, *Ognisko*, *Osa*, *Przegląd powszechny*, *Przyjaciel domowy*, *Tygodnik rolniczo-przemysłowy*, *Zorja Halickaja*.

W r. 1861: *Biblioteka lwowska*, *Czas*, *Czytelnia dla Młodzieży*, *Dziennik literacki*, *Dziennik Polski*, *Dzwonek*, *Gazeta Lwowska*, *Gazeta rolnicza*, *Głos*, *Homeopata polski*, *Niewiasta*, *Ognisko*, *Przegląd Powszechny*, *Przyjaciel domowy*, *Przyjaciel dzieci*, *Słowo*, *Ulicznik*, *Wieniec*, *Tygodnik rolniczo-przemysłowy*, *Zorja Halickaja*.

W r. 1862: *Biblioteka lwowska*, *Czas*, *Czasopismo miesięczne dla gospodarzy pols.*, *Dom i Szkoła* (ruskie), *Dziennik Literacki*, *Dziennik Polski*, *Dziennik rolniczy*, *Gazeta Lwowska*, *Gazeta Narodowa*, *Gazeta rolnicza*, *Homeopata polski*, *Kuźnia*, *Niewiasta*, *Ognisko*, *Praca*, *Przegląd lekarski*, *Przyjaciel domowy*, *Przyjaciel dzieci*, *Wiek*, *Wieniec*.

Notatki literacko-artystyczne.

× **List dr. Roeplla.** Znakomity historyk niemiecki Roepell, który powszechnie znanem swem dziełem położył tak wielkie zasługi około dziejopisarstwa polski go, wydał w najnowszym czasie nowe dzieło p. t.: *Polen um die Mitte des XVIII Jahrhundertes*. Nowa ta praca dr. Roeplla, napisana z zdumiewającą znajomością naszych źródeł i pełna szlachetnej i sprawiedliwej bezstronności wobec tak nieszczęśliwej epoki dziejów polskich, odbija chlubnie od tylu paszkwilowych prac niemieckich, poświęcanych historyi polskiej. Dr. Roepell poświęcił dzieło swe, (z którego obszerne sprawozdanie umieścimy w lutowym zeszycie dodatku do *Gazety Lwowskiej*) akademii umiejętności w Krakowie, do której wystosował list następujący: »Najszanowniejsi Panowie! Dedykując Wam przyłączoną pracę, chciałem Panom publicznie podziękować za zaszczyt obrania mnie członkiem Akademii, a to ze względu, jak mniemam, na pierwszy tom mojej *Historyi Polski*, który wyszedł przed 35 laty. Gdym podówczas zabierał się do robót przygotowawczych około drugiego tomu, mającego obejmować wiek XIV i XV, stanął mi na przeszkodzie tak wielki brak dostatecznego materyału źródłowego, że musiałem pożegnać się z nadzieją dostatecznego skontrolowania tego, co podano dotąd i uczynienia kroku stanowczego naprzód. Przez to zatrzymała się moja cała praca. Jakże od owego czasu zmienił się stan rzeczy! Z świeżą i żywą gorliwością zabrali się ziomkowie Wasi do zbadania przeszłości swojej; z archiwów i bibliotek ogłoszono materyał historyczny w wielkim ogromie a zastęp pracowników na tem polu z dniem każdym rośnie w sposób prawdziwie pocieszający. Teraz akademia stała się środkowym punktem tych usiłowań, poruszając, wspierając, wskazówek we wszystkich udzielając kierunkach, przedewszystkiem zaś wolna od przesądów, sympatyi i antypatyi, niosąc wysoko palladium wszelkiej umiejętności na świecie, dążenie do zbadania i głoszenia prawdy bez ogródek. Prawdzie też chce służyć i moje pismo. Przyjmijcie je Panowie przychylnie, jako mały przyczynek do pracy, która mnie z Panami łączy, a niech bogatemu w owoce początkowi prac Waszych odpowiada równie szczęśliwy ciąg dalszy.«

∾ **Nowe pismo** społeczno-literackie przybyło w W. X. Poznańskiem od Nowego Roku pod nazwą: *Oświata*, tygodnik katolicko-narodowy dla stanu średniego. Redaguje go X. Tomicki. Pismo to z programem zbliżonym do tendencyi *Warty*, ma na oku czytelników z klasy średniej, mieszczańskiej, dla których *Warta* byłaby za ciężką. Historya i literatura ojczysta, rozbiory bieżących pytań z zakresu życia społecznego i moralnego, żywoty narodowych znakomitości, stanowić będą główną osnowę pisma, którego pierwszy numer wskazany też w programie nosi charakter.

∾ **Pamiętniki Marcina Matuszewicza**, kasztelana brzesko-litewskiego, a ojca ministra skarbu za czasów Księztwa Warszawskiego, pojawiły się w tych dniach w Warszawie, wydane staraniem prof. Adolfa Pawińskiego. Obecnie wyszły razem trzy tomy, czwarty pojawi się wkrótce. Zwracamy wcześnie uwagę na ten szacowny nabytek literatury pamiętnikowej XVIII wieku, o którym wyraża się, znający go w rękopisie Julian Bartoszewicz, iż jest »nieocenionej wartości pod względem historycznym i obyczajowym,« tak iż może pomieścić się obok Paska i Kitowicza. Zawierają te pamiętniki okres Sasów, aż do początku panowania króla Stanisława Augusta (1714—1765); przybywa nam w nich przeto materyał historyczny do epoki, której ogłoszone dotąd materyały historyczne z XVIII wieku, tak drobnostkowo rozpatrujące czasy Poniatowskiego, mało lub niedostatecznie dotykają. Nawet i pod względem języka i formy mają celować pamiętniki Matuszewicza niepospolitą wartością

∾ **Listy z podróży** A. E. Odyńca rozpoczęły właśnie swą trzecią seryę w *Kronice rodzinnej*. Osnową jej będzie pobyt w Neapolu, dokąd podróż z Rzymu kreśli właśnie list pierwszy. Nie mieści on, oprócz pobieżnego opisu wrażeń z dwudniowej drogi, wiodącej bagnami Pontyńskiemi z Albano do Neapolu, nowych szczegółów do wysnuwającej się szeregiem prześlicznych listów Odyńca biografii Adama, ale nie możemy powstrzymać się od przytoczenia oryginalnych rymów, jakiemi Odyniec opiewa uroki ujrzanego już z dala Neapolu z Wezuwiuszem:

O! czarodziejski grodzie Partenopy!
Kto nie drgnie w sercu wieszczemi pochopy,
Widząc te niebios lazurowe stropy,
To zwierciadlane morze u twej stopy,
Te napowietrzne gwiazd, nie iskier snopy:
Koronę góry, gdzie Wulkan z Cyklopy
Kują pioruny, i smolne ukropy
Warzą na ognie Sodomskie potopy;
I ten kraj-ogród, ten Eden Europy,
Gdzie gryząc lauru liść, jak antylopy,
Lada muł gotów, za Pegazem w tropy,
Piąć się na »skałę pięknej Kaliopy,«
Myśląc, że rymów zebrawszy pół kopy,
Ma już hymn godny grodu Partenopy!

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 10 stycznia 1876.

(*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.*)

(Dokończenie.)

W handlu zbożowym był odbyt cokolwiek znaczniejszy, chociaż ceny stały ciągle dość nisko. Stosunki klimatyczne wpłynęły niekorzystnie na handel zbożowy o tyle, że dowozy musiały być wstrzymane. Ze wszystkich targów nadchodzą skargi na stagnacyę w handlu zbożowym, która wpływa niekorzystnie na ceny i zmusza producentów do znacznych ustępstw. Uwagi godnem było to, że w ostatnim tygodniu miały wszelkie rodzaje zboża znaczniejszy odbyt na cele konsumcyi miejscowej, głównie zaś pszenica, żyto i kukurudza. W skutek tego wzmógł się miejscowy obrót. To zjawisko jest zarazem dowodem, że niektóre obwody galicyjskie są już prawie całkiem pozbawione zapasów zboża z zbiorów zeszłorocznych. Na targach pogranicznych były małe dowozy w skutek przerwy w komunikacyi, a z Rossyi dowieziono do naszych stacyj pogranicznych tylko 950.000 kilogramów zboża. Co do szczegółów w handlu zbożowym możemy zapisać, że pszenica z odstawą późniejszą była całkiem zaniedbaną; na cele konsumcyi miejscowej miało odbyt tylko najpiękniejsze ziarno. Żyto spadło w cenie w skutek znacznych dowozów z Rossyi; gdyby ziarno odpowiadało warunkom stawianym przez kupców, byłyby ceny jeszcze bardziej spadły. Na jęczmień był znaczniejszy popyt ze strony browarów galicyjskich. Owies miał dobre powodzenie, bo z każdym dniem ubywają zapasy a pokup jest bardzo znaczny dla braku innej paszy.

Z bydła rzeźnego i opasowego dowiozła kolej Lwowsko-Czerniowiecka w ostatnich 8 dniach 200 sztuk wołów, przeznaczonych do Oświęcima i Wiednia. Z Brodów wywieziono 3, ze Lwowa 4 sztuk koni. Do Brodów spędzono 283, do Podwołoczysk 437, do Tarnopola 113 a do Przemyśla 221 sztuk trzody chlewnej. W skutek przerwy w komunikacyi musiano wstrzymać transport nierogacizny. Co do odbytu wieprzowiny, należy zaznaczyć, że w Wiedniu ma wielkie powodzenie handel młodą wieprzowiną i że Galicya nie korzysta dotychczas z tego handlu, chociaż hodowla trzody chlewnej jest u nas wcale znaczną i mogłaby śmiało współzawodniczyć z hodowlą węgierską i niemiecką Dopóki punkt ciężkości galicyjskiego handlu trzodą chlewną spoczywać będzie w rękach kupców wiedeńskich, dotąd nie przyjdzie ta gałęź handlu do należytego znaczenia. Gdyby galicyjscy handlarze i kupcy zbiorowo albo też z osobna założyli sklepy w Wiedniu i nie zadawalali się tylko sprzedażą hurtowną, mogliby liczyć na wielkie powodzenie i zyski z sprzedaży drobiazgowej. Tym, którzy obawiają się znacznych wydatków na urządzenie sklepu z wędlinami, możemy poradzić, ażeby weszli w spółkę z istniejącemi już w Wiedniu przedsiębiorstwami tego rodzaju. Na przedmieściach wiedeńskich jest kilka stowarzyszeń konsumcyjnych, które chętnie wejdą w podobną spółkę. To samo da się powiedzieć także o towarzystwie konsumcyjnem urzędników i sług austryackiej kolei północno-zachodniej; weszłoby ono chętnie w ugodę z handlarzami i rzeźnikami galicyjskiemi, byle tylko dostać mogło towaru po niskich cenach. W miesiącach zimowych opłaca się doskonale handel wędlinami, dlatego też powinni nasi przedsiębiorcy korzystać z danych wskazówek. W zeszłym tygodniu płacono w Wiedniu za 100 kilo. mięsa wieprzowego 46—55 zł. Jeden kilogr. młodej wieprzowiny kosztuje 80 ct. Kilogr. wieprzowiny wędzonej kosztował 80 ct.; szynki 1_{28}—1_{32} zł. Jeżeli te ceny porównamy z cenami lwowskiemi, przyjdziemy do przekonania, że we Wiedniu są ceny o 20, 18, 28 i 32 centów wyższe. Cóż dopiero powiedzieć o małych miasteczkach galicyjskich, w których ceny wieprzowiny są jeszcze o wiele niższe od cen lwowskich? Wypływa więc ztąd niewątpliwie, że wywóz wieprzowiny z Galicyi do Wiednia opłaciłby się nadzwyczajnie. W ostatnim tygodniu wynosił w Wiedniu spęd trzody chlewnej 3583 sztuk. Wszystko zostało natychmiast rozkupione. Na targu wiedeńskim sprzedano w zeszłym tygodniu 4321 sztuk cieląt. Za 100 kilo. płacono 40—57 zł. W sklepach płacono za 1 kilo. 66 cent. do 1_{40} zł. We Lwowie kosztuje kilo cielęciny 90—96 cent. a w Jarosławiu, Przeworsku, Łańcucie, Rzeszowie, Sędziszowie, Dębicy, Tarnowie i Sołotwinie, z kąd najwięcej wywożą cieląt, kosztuje 1 kilo. cielęciny 36—44 ct. Jeżeli porównamy ze sobą te ceny, przyjdziemy do przekonania, że i wywóz cielęciny do Wiednia przyniósłby znaczne zyski nawet po opłaceniu kosztów transportu i podatku konsumcyjnego.

Handel węglem kamiennym był bardzo ożywiony z powodu silnych i nieustających mrozów. Na Kraków sprowadzono do Galicyi w ostatnim tygodniu 360.000 kilogramów tego artykułu opałowego. Odbyt węgla kamiennego we Lwowie był ciągle dość znaczny, zwłaszcza, że drzewo opałowe jest bardzo drogie.

Przeciętne ceny targowe w Galicyi.

Grudzień 1875 r.

Brzeżany: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 30 cent.; żyta 3 złr. 35 cent.; jęczmienia 2 złr. 64 cent.; owsa 2 złr. — cent.; hreczki 2 złr 63 cent.; grochu — złr. — cent; ziemiaków 1 złr. — cent. Za centnar siana 1 złr. 10 cent. Za sążeń drzewa twardego 8 złr. — cent., miękkiego 7 złr. — centów. Za funt mięsa 15 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 60 ct.

Jasło: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 60 cent.; żyta 3 złr. 50 cent.; jęczmienia 2 złr. 50 cent.; owsa 2 złr. 75 cent; hreczki — złr. — cent.; grochu — złr. — cent.; ziemiaków — złr. — cent. Za centnar siana — złr. — cent. Za sążeń drzewa twardego — złr. — cent., miękkiego — złr. — cent. Za funt mięsa — cent; masła — cent. Wyrobnik kosztował dziennie — centów.

Jordanów: Za mierzycę pszenicy 5 złr. — cent.; żyta 4 złr. — cent.; jęczmienia 3 złr. — cent.; owsa 2 złr. — cent.; hreczki — złr. — cent.; grochu — złr. — cent.; ziemiaków 1 złr. — cent. Za centnar siana 1 złr. 50 cent. Za sążeń drzewa twardego 6 złr. — cent., miękkiego 4 złr. — cent. Za funt mięsa 14 cent. Wyrobnik kosztował dziennie — centów.

— **Termin** do przedłożenia deklaracyi na wystawę w Monachium przedłużony został do końca stycznia 1876.

OSTATNIA POCZTA.

Izba deputowanych austryackiej Rady państwa zezwoliła na posiedzeniu w d. 13 b. m. na ściganie sądowe deputowanego ks. Lobkowitza.

D. 11 b. m. miał się odbyć wieczór u posła rossyjskiego w Wiedniu, p. Nowikowa, musiał jednak być odłożony, ponieważ nadeszła telegraficzna wiadomość, że stan zdrowia W. ks. Maryi znacznie się pogorszył.

Namiestnik niższo-austryacki, br. Conrad-Eybesfeld, jest chorym od kilku dni.

Na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals wpłynęło dotychczas ogółem 204.385 zł. 56 centów w gotówce i 13.200 zł. w obligacyach.

Stan zdrowia kardynała Tarnoczyego nie jest pomyślny; siły ubywają.

Według doniesienia król. hiszpańskiego posła w Wiedniu, odbędzie się w kwietniu r. b. w Madrycie wystawa sztuk pięknych, na którą są zaproszeni wszyscy zagraniczni artyści.

W sejmie węgierskim toczyły się d. 12 b. m. dalsze obrady nad reformą administracyi. Wśród natężonej uwagi Izby przemawiał Sennyey przeciw przedłożeniu. Według niego i jego stronnictwa, na czele jurysdykcyi stać powinien mianowany przez rząd szef odpowiedzialny. Jurysdykcya kontroluje i wpływa moralnie na administracyę, wydaje rozporządzenia w zakresie swej kompetencyi bezpośrednio i autonomicznie, oraz wykonywa władzę dyscyplinarną. Ku ochronie indywidualnej wolności przeciw samowoli urzędników istnieć powinny fora dla sądownictwa administracyjnego. Przedłożenie cały punkt ciężkości przenosi do wydziału, co jest błędnem. Mowca polemizuje przeciw mowie prezesa ministrów.

O stanie zdrowia Franciszka Deaka pisze *Pester Lloyd*: „W nogach Deaka, które dotychczas były spuchnięte, pootwierały się rany; niepokoi go to. W lecie roku zeszłego było tak samo. Deak nie leży w łóżku, lecz siedzi w fotelu; nie przyjmuje prawie nikogo, albowiem jest zachrypnięty i rozmowa męczy go.

Berliński trybunał dla spraw kościelnych rozpoczął 13 b. m. postępowanie w celu usunięcia z urzędu arcybiskupa kolońskiego Melchersa który jak wiadomo, przed kilku tygodniami wyjechał za granicę.

Marszałek Mac-Mahon wydał proklamacyę do ludu francuskiego, w której kładzie nacisk na szczere zastosowanie ustaw konstytucyjnych i potrzebę polityki konserwatywnej, prawdziwie liberalnej; odwołuje się do jedności wszystkich, którzy przenoszą całość ojczyzny nad uprzedzenia stronnictw, aby rewolucyonistów pozbawić otuchy. Nie szukał on władzy, ale wykonywać ją będzie bez słabości i spodziewa się z pomocą Bożą, a udziałem narodu missyę swoją spełnić.

Depesza naczelnego wodza wojsk tureckich w Hercegowinie z 6 b. m. donosi: „Wojska przybyły bez przeszkody do Trebinja. Spokój wszędzie przywrócony z wyjątkiem okręgów położonych między Trebinjem, Bilkiem, Gackiem i czarnogórską granicą. Ostra zima przeszkadza powstańcom w działalności. Riza basza mianowany został ministrem wojny.

Papież nakazał rozpocząć roboty w salach przyszłego *conclave* w Watykanie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 14 stycznia. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu klubu postępowego zganił przewodniczący wśród oznak zgody zgromadzonych członków, postępowanie jednego z członków klubu, który jednemu z dzienników wiedeńskich udzielił wiadomości o przedwczorajszem zgromadzeniu, które to wiadomości częścią są mylne, częścią niedokładne. Goellerich proponował rezolucyę, wyrażającą ufność, że rząd przy rokowaniach z Węgrami bronić będzie interesów tej połowy państwa, i że nie zgodzi się na żadne żądanie węgierskie, któreby powiększało jeszcze ofiary ugody, w którem to postępowaniu Izba przyrzeka rządowi najzupełniejsze poparcie. Klub uchwalił ostatecznie, że biuro klubu porozumieć się ma przedtem z innemi klubami.

Konstantynopol, 14 stycznia. Derwisz-Basza mianowany został ministrem marynarki. Posłowie mocarstw, które podpisały traktat paryski, rozpoczęli kroki u Porty, polecając projekt hr. Andrassego uwadze Sułtana. Ali-Basza wyjeżdża jutro w missyi pojednawczej do Mostaru, zkąd porozumiewać się będzie z naczelnikami powstania.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych

od 1 do 10 stycznia 1875.

Salamon Schwarz kramarz l. 62 na gruźlicę płuc. — Teodor Litwin z domu ubogich l. 68 na uwiąd schyłkowy. — Antonina Papius z domu ubogich l. 65 na zapalenie płuc. — Izydor Rechberger c. k. rotmistrz w pensyi l. 64 na suchoty. — Józefa Helena Bobikiewicz bez zatrudnienia l. 21 na gruźlicę płuc. — Józefa Singer prywatna l. 63 na raka. — Anna Murzyniec żona woźnego poczty l. 43 przez samobójcze poderżnięcie gardła. Wacław Churain emerytowany c. k. komisarz l. 68 na uwiąd starczy. — Juliusz Kazatel zarobnik l. 39 na zanik ogólny. — Erazm Michałowski właściciel dóbr l. 76 na rozedmę płuc. — Mojżesz Bernfeld faktor l. 72 ze starości. — Rudolf Caudiani de Raigaini były kontrolor kasy zbiorowej l 77 na uwiąd schyłkowy. — Julia Kozma żona profesora wszechnicy l. 69 na rozedmę płuc. — Jan Becskey sługa l. 24 przez zaczadzenie. — Edward Janko l. 22 przez zaczadzenie. — Józef Goliamo Bracco syn właściciela muzeum l. 19 przez zaczadzenie. — Józef Swiechło majster szewski l. 35 na suchoty płuc. — Otokar Pyszyński majster stolarski l. 43 na zbrzęknienie płuc. — Elżbieta Rotter wdowa po komisarzu wojskowym l. 78 na uwiąd schyłkowy. — Jan Rukgaber nauczyciel muzyki l. 76 na rozedmę płuc. — Zofia Liebel wdowa po urzędniku l. 76 na uwiąd schyłkowy. — Alfred Maryan Kościelecki uczen techniki l. 23 na suchoty. — Jan Michanowski posługacz l 64 na suchoty. — Franciszek Jarmułowicz czeladnik szewski l. 39 na suchoty płuc. — Leon Mahl krawiec l. 57 na wadę serca. — Franciszek Emler urzędnik górniczy l. 54 na zgorzelinę około stolca. — Stefan Jordan były dzierżawca dóbr l. 36 na zapalenie opłucnej. — Anna Burlikoska sługa l. 22 na gruźlicę płuc. — Feliks Trescher stolarz l. 31 na gruźlicę płuc. — Irena Jorkasch Koch żona wiceprezydeusa Dyrekcyi skarbu l. 70 na bąblicę. — Ewa Nestor włościanka l. 34 na nieżyt kiszek. — Katarzyna Szmigielska zarobnica l. 65 na obrzęk. płuc. — Fedko Sejko zarobnik l. 40 na zapalenie nerek. — Charatym Schuster stolarz l. 32 na zapalenie nerek.

Lwów dnia 12 stycznia 1876.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 13 stycznia

Hotel Zorza.

Pp. Bronisław hr. Łoś, starosta z Stanisławowa. — Leopold hr. Starzeński, obyw. z Podkamienia. — Jan hr. Tarnowski, obyw. z Chorzelowa. — Dr. Stanisław Bieliński, adw. z Sanoka.

Hotel Angielski:

Pp. Stanisław hr. Borkowski, obyw. z Uhrynowa. — Michał hr. Karnicki, obyw. z Roguźna. — Ludwik Bartmański, obyw. z Leszczyny. — Ludwik Czerwinski, obyw. z Berdyk. — Zygmunt Dobrzyński, obyw. z Jastrzębia. — Wiktor Horodyski, obyw. z Kociubińca. — Włodzimirz Puzyna, obyw. z Martynowa.

Hotel Kuhna.

P. Józef Hałajkiewicz, obyw. z Przemyśla.

Hotel Krakowski.

P. Władysław Mikuś, notar. z Chodorowa.

Hotel Europejski.

Pp. Wilhelm Merkl, starosta z Jasła. — Izydor Ligęza, obyw. z Krakowa. — Wilhelm Utitz, obyw. z Pragi.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 13 stycznia 1876

Pp. Jan hr. Koziebrodzki, obyw. do Piotrowic. — Rudolf Ciszka, starosta do Pilzna. — Wasili Alarik, obyw. do Odessy. — Tadeusz Burzyński, obyw. do Rossyi. — Stefan Buszczyński, obyw. do Krakowa. — Stanisław Chłapowski obyw. do Brodów. — Jozef Kielczewski, obyw. do Polski. — Bernard Koch, obyw. do Rossyi. — Wacław Mańkowski, obyw. na Podole rossyjskie. — Romuald Morawski, obyw. do Kowalówki. — Józef Pietroszyński, porucznik do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 14 stycznia 1876.

Barometr 741·69 mm. Psychrometr suchy — 7·3°C. Psychrometr wilgotny — 7·6°C. — Prężność pary 2·4 mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE3. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 5·8 °Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 13 stycznia 1876.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	zł.	ct.	zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (z kupon.)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	196	50	198	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	136	—	138	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł. (oprócz kupona bieżącego.)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	65	86	30
„ „ 4% „	79	50	80	75
„ „ , 5% okresow.	85	65	86	30
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	—	91	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włośc. po 6% w.a.	99	—	100	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	92	—	92	75
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Oblig i za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	85	—	86	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	—	92	50
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	25	5	35
Dukat Cesarski	5	30	5	42
Napoleond'or	9	12	9	22
Pół imperyał	9	20	9	36
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	48	1	49½
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	71
Srebro	104	—	106	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 11 stycznia 1875.

1. Dług Państwa	płacą.	żądaj.
Jednolity dług Państwa w banknot.	68 60	68.70
„ „ „ w srebrze	73.80	73.90
Losy z roku 1839 całe	238.—	242.—
„ „ 1839 piąta część	235.50	236.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4%	106.—	106.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5%	111.70	111.90
„ „ 1860 po 100 zł. 5%	121.—	122.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	130.—	130.50
Renty Como po 42 lir. austr.	19.—	20.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	101.—	—.—
Bukowiny	83.50	84.50
Galicyi	85.25	85.75
Niższej Austryi	99.50	—.—
Siedmiogrodu	76.50	77.—
Węgier	76.[illegible]0	77.—
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	91.75	92.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	190.70	190.90
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	231	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	905.—	906.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	325.—	327.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	164.75	165.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1815.—	1820.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	198.25	198.75
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	137.75	138.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	295.—	295.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	112.—	112.50
l. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	—.—	89.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	100.50	101.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	9275
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	86.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6%	91.—	91.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	—.—	101.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	84.75	85.25
„ „ „ po 5%	94.—	95.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	71.50	71.75
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	22.50	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.20	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.—	99.50
„ „ „ „ II. emisyi	97.—	97.50
„ „ „ „ III. „	95.25	95.75
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	79.50	80.—
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	70.—	70.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	162.50	162.75
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95.—
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	15.—	15.50
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	27.50	28.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.75	27 —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.50	40 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	13.—	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	113.50	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	63.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.50	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.25	22.75
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.55	95.70
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	56.05	56.15
Hamburg za 100 M. B.	56.05	56.15
Londyn za 10 ft. szt.	114.45	114 65
Paryż za 100 fr.	45.55	45.60
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.42.—	5.43.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.20.50	9.21.50
Rossyjski imperał	9.40	9.44
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.30	105.45

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

13 stycznia 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	67	80
„ „ „ w srebrze	73	45
Losy pożyczki z roku 1860	111	60
Akcye banku wiedeńskiego	905	—
„ „ kredytowego bez kupona	189	20
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	90
Srebro	105	60
Napoleond'or	9	22
Dukat cesarski men.	5	43
100 Marek	57	15

DZIENNIK URZĘDOWY.

(138 1—3) **Edykt.**

L. 4590. Wzywa się posiadacza kwitów c. k. urzędu podatkowego Zaleszczyckiego, do art. J. 6 i 141 ex 1873, przez Gabryela Lany i kompanię z powodu dostawy szutru na drogę rządową złoczowską, zaleszczycką jako kaucye złożone na 125 złr. i 25 złr. 8½ ct. w. a. opiewające, by do roku, sześć tygodni i trzy dni tutejszemu Sądowi tem pewniej przedłożył, ileże po upływie tego terminu rzeczone kwity za nieważne uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Uścieczko dnia 23 grudnia 1875.

(130 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4989 cyw. Na skutek rekwizycyi c. k. Sądu krajowego krakowskiego z dnia 10 grudnia 1875 L. 27645, zostaną w sprawie egzekucyjnej Reginy Piotrowskiej przeciw Wincentemu i Antoninie Skawińskim pcto 400 złr w. a. z pn. sprzedane w tutejszym Sądzie na publicznej licytacyi ¾ części realności pod Nr. 370 w Wieliczce położonej, ciało tabularne stanowiącej, a to w dniach 28 stycznia, 1 i 31 marca 1876 r., zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 632 złr. 55 ct.; wadyum 10% tejże ceny.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt szacunku można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i w odpisie podnieść.

O czem się strony sporne, c. k. Prokuratoryę skarbu, dalej wiadomych wierzycieli tabularnych do własnych rąk, zaś niewiadomych do rąk adwokata dra Trojnalskiego w Krakowie zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 28 grudnia 1875.

(164 1—3) **Edykt.**

L. 6883. W dniach 31 stycznia 21 lutego i 13 marca 1876 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 58 w Strzałkowcach, Onufrego Gallasa własnej, na 1070 złr. a. w. oszacowanej Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Borszczów dnia 10 grudnia 1875.

(179 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5085. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach, przedsięweźmie dnia 16 marca 1876, 29 marca 1876 i 11 kwietnia 1876 zawsze o 10 godzinie rano w tutejszo-sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 152/71 w Dobrowlanach, Mikołaja Hawryłow, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 98 złr. w. a. z pn. na rzecz Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego, w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania, lub wyżej takowej, a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 200 złr. w. a.

Zakład wynosi 20 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i odpisać

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być niemogła, przez kuratora ustanowionego p. Aleksandra Jurkiewicza.

Medenice dnia 29 października 1875.

(189 1—3) **Edykt.**

L. 69228. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że p. Leopold Stroner o wykreślenie retrokaucyi 25000 złr. czyli 100000 złp., ciężącej według Tom. oblig. 7 pag. 309 n. 3 on. w stanie biernym sumy 14040 złp. czyli 3510 złr. hipotekowanej na realności pod l. kon. 271¼ we Lwowie, przeciw małżonkom Stefanowi i Franciszce Br. Horoch, a ewentualnie tychże następcom i prawonabywcom pod dniem 30 grudnia 1875 l. 69228 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego pozew uchwałą sądową z dnia 8 stycznia 1876 l. 69228 według postępowania pisemnego do wniesienia obrony w przeciągu dni 90 zadekretowano.

Ponieważ pozwani ci z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania na ich kost i szkodę tutejszego adwokata Dra Pomianowskiego w zastępstwie adwokata Dra Bobownika kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa według ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę sobie wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(178 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4665. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 1 marca 1876, 17 marca 1876 i 31 marca 1876, zawsze o 10 godzinie rano w tutejszo-sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 65/93 w Letni Stefana Kozara, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 49 złr. 36 ct. a. w. na rzecz Sary Rettig w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej, a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 545 złr. a. w.

Zakład wynosi 55 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiekprzyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego p. Aleksandra Jurkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy

Medenice dnia 10 listopada 1876.

(171) **Obwieszczenie.**

L. 127. C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu ustanawia w myśl §. 2 rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 7 maja 1860 l. 120 Dz. u. p. c k. notaryusza p. Dr. Rościsława Piątkiewicza komisarzem sądowym na rok 1876 do czynności w sprawach spadkowych w mieście Tarnopolu i w okręgu powiatu Tarnopolskiego przez c. k. Sąd obwodowy przeprowadzić się mających w §. 183 lit. a ust. notaryalnej z 7 lutego 1858 wymienionych.

Zarazem mianuje się c. k. notaryusza p. Aleksandra Wintera komisarzem sądowym na rok 1876 do czynności wyż wspomnionych w sprawach spadkowych w powiecie Mikulinieckim i byłym powiecie Ihrowieckim w tutejszym c. k. sądzie obwodowym przeprowadzić się mających.

Tarnopol dnia 6 stycznia 1876.

(163 1—3) **Edykt.**

L. 6888. W dniach 31 stycznia. 21 lutego i 13 marca 1876 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 110 w Skale Iwana Hrabczaka własnej na 1760 złr. w. a. oszacowanej Cenę wywołania stanowi kwota 1000 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Borszczów dnia 10 grudnia 1875.

(175) **Ogłoszenie.**

L. 307. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na podstawie §. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 36 ustawy prasowej wskutek wniosku c. k. prokuratoryi państwa, że treść artykułu poczynającego się od słów: „Czytamy w Poradniku przemysłowo-rolniczym artykuł p t: — Jak dobijają Galicyę — " a kończącego się słowami: „pour le roi de Prusse" — umieszczonego w numerze 3 czasopisma „Kurjer Lwowski" z dnia 5 stycznia 1876 r. a przedrukowanego z „Poradnika przemysłowo-rolniczego krakowskiego," stanowi istotę czynu występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300 u. k., że zatem zarządzona konfiskata tegoż numera czasopisma „Kurjer Lwowski" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tegoż wzbronionem i zabrany nakład ma być zniszczony.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. Sądu krajowego karnego

Lwów dnia 9 stycznia 1876.

(149 1—3) **Edykt.**

L. 18795. Samborski c. k. Sąd obwodowy oznajmia wszystkim wierzycielom hipotecznym dóbr Hoszów i Gerynia w dawniejszym obwodzie Stryjskim położonych, Dom. 60 p. 443 i 451 zapisanych, do masy spadkowej Jana Jerzego Wirth, Wilhelma Höhn i honwentu OO. Bazylianów należących, że kapitał indemnizacyjny za zniesione powinności poddańcze w kwocie 268 zł. 55 kr. m. k dla dóbr Hoszowa, a w kwocie 483 złr. m. konw. dla dóbr Gerynia wyrachowany został.

Wzywa zatem wszystkich hipotecznych wierzycieli, aby się w tymże Sądzie do włącznie 15 marca 1876 tem pewniej z pretensyami swemi zgłosili, ileże nie zgłaszający się wierzyciel przy rozprawie więcej słuchanym nie będzie i tak uważanym będzie, jak gdyby na przekazanie pretensyi swej do kapitału indemnizacyjnego według kolei na niego przypadającej zezwolił, przyczem także utraca prawo czynienia zarzutu przeciw ugodzie, którąby stawające strony w myśl §. 5 ces. patentu z 25go września 1850 zawarły, jeżeli pretensya jego wedle porządku hipotecznego przekazaną została do kapitału indemnizacyjnego, albo zabezpieczoną na gruncie.

Wymogi zgłoszenia się są:

a) dokładne wyrażenie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika, który przedłożyć ma należyte i legalizowane pełnomocnictwo.

b) podanie wierzytelności żądanej tak w kapitale jak i w procentach,

c) oznaczenie pozycyi tabularnej podanej wierzytelności,

d) wymienienie zamieszkałego w okręgu tegoż Sądu pełnomocnika do odbioru uchwał, jeżeli zgłaszający się zewnątrz tego okręgu mieszka, gdyż inaczej uchwały pocztą przesyłane będą, a to z takim samym skutkiem, jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Sambor, 31 grudnia 1875.

(152 1—3) **Edykt.**

L. 5635. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Nuty Platz 21 złr. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod L. kons. 99 w Guojnicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jaśka Fronc własnej, w dniu 20 stycznia, 24 lutego i 30 marca 1876, w zabudowaniu Sądu tutejszego, zawsze o godzinie 10 przed południem, i to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, na trzecim zaś i niżej takowej.

Wadyum wynosi 19 złr. 40 cnt. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne tudzież akt opisania i oszacowania tej realności można przejrzeć w registraturze Sądu tutejszego.

Krakowiec 16 października 1875.

(151 1—3) **Edykt.**

L. 5584 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia Adolfa Jędrzejowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia t. s. wyroku z dnia 17 sierpnia 1875 L. 3576 w sprawie Franciszka Kappla przeciw niemu pcto 50 złr. a. w., wyznaczono dla niego kuratora w osobie p. Ludwika Riedla.

Baligród 18 grudnia 1875.

(162 1—3) **Edykt.**

L. 3559. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie czyni wiadomo, iż na żądanie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 191 złr. 84 cnt. w. a. z większej 200 złr. w. a. pochodzącej, z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od 7go czerwca 1873, aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi $^{3}/_{100}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 złr. 32 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 4 złr. 11 cnt. w. a., przymusowa sprzedaż realności, dłużnika Oleksy Popowicza vel Lewickiego własnej, w Oskrzesińcach pod l. 38 położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 15 lutego, 14 marca i 11 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 800 złr. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 80 złr. w. a. jako wadyum, w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych Zakładu kredytów. włośc., według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej i wiadomionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów 27 października 1875.

(106) **Ogłoszenie.**

L. 65837. C. k Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 12 grudnia 1875 przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, w rejestrze firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidocznionem zostało, iż w skład dyrekcyi tego Towarzystwa wszedł jako kasyer p. Antoni Zabicki, zamieszkały we Lwowie.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 17 grudnia 1875.

(107 2—3) **Edykt.**

L. 63002. C. k. Sąd krajowy we Lwowie w skutek prośby Włodzimierza hr. Russockiego, jako kuratora i administratora dóbr Bursztyna z przyległościami, do masy spadkowej ś. p. Eleonory ks. Jabłonowskiej należących, pod dniem 28 listopada 1875 do L. 63002 wniesionej, wzywa niniejszym edyktem nieznanych z imienia i nazwiska tudzież z życia i miejsca pobytu legataryuszów ś. p. Julianny hr. Rzewuskiej, a względnie tych, którzyby do ubezpieczenia w stanie biernym dóbr Bursztyna z przyległościami Nastarzyn, Kuropatniki, Kuniczki, Innaszków, Tenetniki, Jezierzany, w skutek rozporządzenia byłego c. k. Sądu szlacheckiego lwowskiego z dnia 10go września 1805 Nr. 4771, jak Dom 31 pag. 181 n. 19 on. legatów przez ś. p. Juliannę hr. Rzewuską zapisanych, jakiekolwiek prawa sobie rościli, ażeby te prawa swoje w przeciągu jednego roku, to jest do dnia 15 stycznia 1877 w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie zgłosili, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego na dalszą prośbę właściciela hipoteki amortyzacya wpisu powyższego orzeczoną i wykreślenie onego i zaintabulowanym zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 10 grudnia 1875.

(147 2—3) **Edykt.**

L. 24537. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby małżonków Lejby i Alty Szafranków o ustanowienie nowego ciała tabularnego dla ich realności, która w mieście Kołomyi, w powiecie tamecznego Sądu powiatowego i w obrębie tamtejszej gminy podatkowej pod L. k. 187/151 st., a 160 now. L. parc. 52 leży, z gruntu objętości 43'' kwad. sążni i stojącego na nim murowanego domu z drewnianą komorą się składa, a na Wschód z publiczną ulicą, na Południe z realnością L. d. 161 Altera Drechslera, na Zachód z małą uliczką, a na Północ z realnością Icka Hechta graniczy, c. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże ces. król. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na inuych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego na bytach, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie pow. w Kołomyi swoje oznajmienie do d. 31 marca 1876 (włącznie) tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze grunto wej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mające lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 1 grudnia 1875.

(129 2—3) **Edykt.**

L. 11497. C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia niniejszem, iż w dniu 10 listopada 18.5 zmarła w Chorobrowie Józefa Dziuba vel Dziubińska bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ Sądowi niewiadomo, czy i którym osobom prawo dziedziczenia do jej spadku przysłuża, przeto wzywa wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu prawa do spadku tego rościć sobie mogą, ażeby swe prawa w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc w tutejszym Sądzie wykazali, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem kuratorem Wgo dra Waleryana Filipowskiego, adwokata w Sokalu, mianowano, tym w miarę ich praw przyznany zostanie, którzy oświadczenie do spadku wniosą, zaś nieobjęta część spadku, albo gdyby nikt do objęcia takowego się nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny na rzecz Wysokiego Skarbu przepadnie.

Sokal 4 grudnia 1875.

(127 2—3) **Edykt.**

L. 14252. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Przemyśla 630 złr. w. a., odbędzie dnia 17 lutego 1876 o godzinie 10 rano licytacyjną sprzedaż realności Nr. kons. 145 w Przemyślu na Zasaniu położonej, Antoniny Łapickiej i Ludwiki Kaszubińskiej własnej, pod ogłoszonymi w urzędowej Gazecie Lwowskiej Nr. 150—152 warunkami, z tą jednakowoż zmianą, że wadyum tylko 258 złr. w. a. wynosi, i że realność także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

Wykaz hipoteczny i akt oszacowania tej realności tudzież warunki licytacyi można przejrzeć w registraturze sądowej.

Przemyśl 15 grudnia 1875.

(128 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1804. Na zaspokojenie wierzytelności Dawida H. Lebwohla pto 69 złr. a. w. z pn, rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności, dłużnika Mikołaja Szeredko własnej, pod L. kons. 114, rep 232 w Żołtańcach położonej, w trzech terminach dnia 28 lutego, 29 marca i 1 maja 1876, każdym razem w Sądzie o godzinie 10 przed południem odbędzie się mających.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, 1010 złr. a. w. wadyum 101 złr. wał. aust.

Realność ta na 1. i 2 terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na 3 także niżej takowej sprzedaną zostanie

Dla dalszych niewiadomych wierzycieli ustanawia się Jakóba Hermelina kuratorem

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików 12 kwietnia 1875.

(146 2—3) **Edykt.**

L. 61593. C. k. Sąd krajowy lwowski niniejszem wiadomo czyni, iż na prośbę Maurycego Lazarusa równocześnie polecił Tabuli miejskiej:

1. aby pozycye Dom. 1 pag. 430 n. 9 on. i pag. 431 n. 10 on. ze stanu biernego realności Nr. 451 1/4 eliminowała względnie wykreśliła i do stanu czynnego jako tam należne przeniosła,
2. aby zastrzeżenie dożywocia dla wdowy po Teodorze Jarosiewiczu pozostałej, Dom. 1 pag 428 1/4 n. 2 i 3 baer. uwidocznione wykreśliła.

Celem doręczenia dotyczącej uchwały ustanowił Sąd dla spadkobierców Michała Jarosiewicza, jako to: Maryanny i Teodory Jarosiewicz z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a względnie ich również niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, tudzież dla spadkobierców Katarzyny Jarosiewiczowej, jako to: Jana, Teodory i Maryanny Jarosiewiczów z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a względnie ich również niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, kuratora w osobie adw. dra Balka.

Wzywa się przeto kurandów, ażeby w tej sprawie do ustanowionego kuratora się zgłosili i potrzebną informacyę mu udzielili.

Lwów dnia 4 grudnia 1875.

(143 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5123 cyw. Dnia 18 stycznia, 15 lutego i 14go marca 1876, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż połowy realności pod L. kons. 2 w Brzeżówce położonej, Jana Witkowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Lazara Kronfelda w kwocie 70 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 1070 złr.

Wadyum 107 złr. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica dnia 26 listopada 1875.

(131 2—3) **Edykt.**

L. 8253. C. k. miej. delegowany Sąd powiatowy dla okolicy miasta Lwowa S. II rozpisuje niniejszem przymusową sprzedaż należącej do Antoniego Woszczaka realności pod l. 74 w Grzybowicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Eudoksyi Łyczkowskiej i Zofii Wilhan w ilości 32 złr. 92 ct 32 złr. 92 ct. a. w. wraz z 6% odsetkami od 19 listopada 1873 bieżącemi tudzież kosztami sporu i egzekucyi w ilości 2 złr. 28 ct., 2 złr. 50 ct., 5 złr. 28 ct., i 3 złr. 50 ct. a. w. przymusową sprzedaż należącej do Antoniego Woszczaka realności pod l. 74 w Grzybowicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach, to jest na dniu 15 lutego 1876, na dniu 13 marca 1876 i na dniu 19 kwietnia 1876, o godzinie 10 przedpołudniem w tut. sądzie odbyć się mającej.

Cenę wywołania wartości powyższej realności stanowi suma szacunkowa 186 złr. w. a.

Wadyum wynosi 18 złr. 60 ct.

Bliższe warunki tej licytacyi przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Lwów dnia 27 października 1875.

(144 2—3) **Edykt.**

L. 8167. C. k. Sąd powiatowy w Gródku, uwiadamia że na zaspokojenie przez c. k. uprzyw. gal. akcyjny Bank hipoteczny przeciwko Majerowi i Israelowi Fechtenholz wywalczonych kwot 56 złr. 70 ct. 56 złr. 70 ct., 56 złr. 70 ct., 56 złr. 70 ct. i 765 złr. 63 ct. a. w. z pn. w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna licytacya realności Nr. 136 st. 61, 61 a/n w Grudku, na Żydowskiem mieście położonych, na dniu 10 lutego 1876, na dniu 9 marca 1876 i na dniu 20 kwietnia 1876 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania stanowi kwota 2740 złr. a. w. a wadyum wynosi 274 złr. a. w.

Inne warunki licytacyi przejrzane być mogą w tusądowej registraturze

C. k. Sąd powiatowy

Gródek dnia 20 listopada 1875.

(139 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 166. W celu obsadzenia systemizowanej Najwyższem postanowieniem Jego c i k. mości z dnia 24 października r. z. posady kancelisty przy c. k. uniwersytecie lwowskim z którą połączone są dochody XI klasy, ogłasza się konkurs z terminem sześciotygodniowym, licząc od dnia w którym niniejsze ogłoszenie po raz pierwszy umieszczone zostanie w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej

Kandydaci winni udowodnić świadectwami że skończyli szkoły gimnazyalne. Obowiązki kancelisty stanowią naprzód prace zwykłych urzędów pomocniczych (to jest: protokolu podawczego, ekspedytu i registratury) jako i inne prace kancelaryjne lub kwestorskie które mu przełożeni przekażą.

Dalej powinien kandydat posiadać dostateczne wiadomości rachunkowości i znajomość przepisów o urządzeniu uniwersytetów, nie mniej też być uzdatniony do pomniejszych prac konceptowych.

Ci co się zechcą ubiegać o tę posadę mają w wyżej oznaczonym terminie przysłać podania swe opatrzone w potrzebne dowody co do wieku, stanu nauk, uzdolnienia dotych czasowego zajęcia lub służbowej czynności, jakoteż zupełnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego na ręce przełożonej swej władzy, jeżeli się już w służbie publicznej znajdują, w przeciwnym zaś razie bezpośrednio do Senatu akademickiego c. k. uniwersytetu we Lwowie.

Co do kandydatów stanu wojskowego otrzymają przepisy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. (D. U. P. Nr. 60) i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 r. (D. U. P. Nr. 98) odpowiednie zastosowanie.

Z c. k. Senatu Akademickiego

We Lwowie dnia 1 stycznia 1876.

(155 2—3) **Edykt.**

L. 68776. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że na prośbę p. Ludmila Klugera na podstawie wekslu z datyNowesioło dnia 20 marca 1874 nakaz zapłaty sumy wekslowej 146 złr. w. a. wraz z odsetkami po 6% od dnia 2 października 1874 bieżącemi i kosztami sądowemi w kwocie 6 złr. 61 cent w. a. przeciw p. Ignacemu Eismout wydany został.

Gdy miejsce pobytu p. Ignacego Eismont wiadomem nie jest, przeto na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się dla niego, a w razie jego śmierci dla spadkobierców z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, kuratora w osobie p. adwokata Dra Kuczkiewicza, w zastępstwie p. adwokata Dra Łubińskiego, a doręczając p. kuratorowi nakaz zapłaty do l. 6817/6875 wzywamy pozwanego, ażeby się u ustanowionego kuratora zgłosił lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż z zaniedbania tego wynikłe skutki prawne sam sobie przypisze.

Lwów dnia 30 grudnia 1875.

(115 2—3 **Edykt.**

L. 9133. Dnia 14 stycznia, 17 lutego i 16 marca 1876, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności Nr. 221 w Wojutyczach niestabularnej, Iwana i Hani Kuziow i Iwana Bucy własnej, w sprawie Berla Hochmana o 32 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 265 złr.

Wadyum 26 złr. 50 ct. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 23 sierpnia 1875.

(113 2—3) **Edykt.**

L. 19592. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa każdego, ktoby książeczkę kasy oszczędności Jasielskiej, na imię Jan Skowron wystawioną, Nr. 16 oznaczoną, na kwoty 30 złr. i 18 złr. a. w., czyli razem na kwotę 48 złr. w. a. opiewającą posiadał, aby się w przeciągu 6ciu miesięcy do tutejszego c. k. Sądu obwodowego zgłosił, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta, na żądanie podającego o umorzenie tejże Jana Skowrona, za umorzoną uznaną będzie.

Tarnów dnia 25 września 1873.

(112 2—3) **Edykt.**

L. 12345. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu pp. Katarzynę Popielową i Rafała Moszczyńskiego, iż w sprawie p. Melanii Olearskiej o wydanie ceny kupna dóbr Szczytniki, Czyżów i Łysokamie, z depozytu sądowego na rzecz pierwszej kwota 72 złr, 45 cnt. w. a., zaś na rzecz drugiego kwota 2308 złr. 70 ct. w. a. w depozycie sądowym zachowane zostały, tudzież iż dla nich kurator w osobie adwokata dra Grab czyńskiego, z substytucyą adw. dra Tokarza, w Tarnowie ustanowionym został.

Tarnów dnia 16 grudnia 1875.

(103 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4304 cyw. Na zaspokojenie pretensyi Markusa Lebwohla w kwocie 110 złr. a. w. z pn. przeprowadzi Sąd przymusową publiczną sprzedaż realności pod L. kons. 36 rep. 38 w Podliskach małych położonej, dłużnika Wasyla Hołowki własnej, w trzech terminach dnia 9 lutego, 13 marca i 19 kwietnia 1876 o godzinie 10 rano w Sądzie odbyć się mających.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 725 złr. a. w.; wadyum 73 złr. a. w.

Realność na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim także niżej takowej sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików 29 sierpnia 1875.

(57 2—3) **Edykt.**

L. 5683 cyw. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Kozowie, jako instancyi pertraktacyjnej, wzywa się nieobecnego i z pobytu niewiadomego Łucia Czornego, syna zmarłego w Sosnowie 16 listopada 1873 r. Pawła Czornego, aby się tu do Sądu w przeciągu jednego roku zgłosił i oświadczenie do przyjęcia spadku po ojcu swoim złożył, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niego kuratorem Jakóbem Czornijem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa 15 października 1875.

(120 2—3) **Edykt.**

L. 1775/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza, że w celu zaspokojenia kapitału 500 złr. w. a, względnie 433 złr. 70 ct. z odsetkami po 12⁰/₀ od 8 lutego 1872 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3⁰/₀ odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 10 złr. 32 ct. już poprzednio przysądzonych, i kosztów niniejszego podania w kwocie 6 złr. 11 ct a. w., sprzedaną zostanie realność pod L 17/28 w Dmytrowie, Gabryela Hocupera własna, na rzecz uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego.

Do publicznej sprzedaży tej realności wyznaczają się trzy termina: na dzień 25 stycznia, 22 lutego i 21 marca 1876, zawsze o godzinie 10ej rano w Sądzie tutejszym z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów 20 maja 1875.

(110 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5937. Na mocy §. 45 instrukcyi karnej z dnia 19 listopada 1873 kosztą wykonania kary w przeciągu na rok 1876 obliczone, w domach więziennych sądu krajowego krakowskiego, tudzież sądów obwodowych w Tarnowie, Rzeszowie i Nowym Sączu, wynoszą dziennie od osoby jednaką ilość po 31 cnt., zaś w aresztach sądów powiatowych okręgu sądu krajow. krakowskiego 35 cnt.

„ „ obwod. tarnowskiego 28 „

„ „ „ nowo-sądeckiego 30 „

„ „ „ rzeszowskiego 31½ „

dziennie od osoby.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 31 grudnia 1875.

(55 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 15683 cyw. C. k. Sąd miej. deleg. powiatowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 16 grudnia 1874 do L. 14895 został Jan Pracz, właściel gospodarstwa gruntowego pod Nr. kons. 24, a Nr. sub rep. 109 w Nienadowej położonego, tamże zamieszkały, uznany marnotrawcą, w skutek czego dlań kurat r w osobie Jana Jaremy, gospodarza gruntowego z Nienadowej ustanowiony został.

Przemyśl dnia 31 grudnia 1874.

(87 2—3) **Edykt.**

L. 783 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie daje do powszechnej wiadomości, że w skutek uchwały stanisławowskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 25go września 1872 L. 14444 w dniach 8 lutego, 9 marca i 4 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya ogrodu do realności Nr. k. 51 w Trościańcu należącego, w przestrzeni dwóch morgów, ciała tabularnego nie stanowiącego, masy spadkowej Kuryła Iluka czyli Ołeksiaka własnego, sądownie na sumę 200 złr. ocenionego, ku zaspokojeniu pretensyi Schaji Vogel w kwocie 35 złr. wal. aust z pn., pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 2 maja 1874.

(70 2 3) **Edykt.**

L. 9493. W c. k. Sądzie powiatowym w Buczaczu odbędzie się dnia 9 lutego 1876 o 10tej godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności Filipa Wąsik, pod L. 71 w Podzameczku położonej, także niżej ceny wywołania 450 złr.

Wadyum wynosi 45 złr. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej do przejrzenia.

Buczacz 28 grudnia 1875.

(68 2—3) **Edykt.**

L. 25982. C. k. Sąd powiatowy m. d. w sprawach cywilnych dla miasta Lwowa i jego przedmieść, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie z 11go czerwca 1875 L. 29453 został Jan Wiszniewski, wdowy c. k. Namiestnictwa, rodem ze Lwowa, 57 lat liczący, żonaty, rz. kat. obrz. za obłąkanego uznany, i że Sąd dlań kuratorem p. Piotra Dragana zamianował.

Lwów 25 października 1875.

(73 2—3) **Edykt.**

L. 26897. Gdy rozpisana uchwałą tutejszo-sądową z 4 czerwca 1875 L. 10411 egzekucyjna sprzedaż połowy ¾ części realności pod L. 107, dz. IV (daw. L. 36 gm. VIII) w Krakowie położonej, Józefy Jaryńkiewiczowej własnej, w celu zaspokojenia sumy 700 złr. z pn. Basi Golde Borustein przypadającej, do skutku nie przyszła, przeto c. k. Sąd krajowy w Krakowie odnośnie do postanowienia ustępu Igo edyktu z 4 czerwca 1875 L. 10416, wyznacza trzeci termin licytacyjny na 29 marca 1876 o godzinie 10ej z rana, pod następującymi warunkami:

1. Trzy czwarte części połowy powyższej realności sprzedane będą nawet niżej ceny szacunkowej.
2. Cenę wywołania ustanawia się sumę 1200 złr. poniżej której powyższe ⅜ części realności pod L. 107, dz. IV sprzedanemi nie zostaną.
3. Chęć kupna mający winien złożyć do rąk komisyi sądowej wadyum w okrągłej sumie 120 złr. przed rozpoczęciem licytacyi albo w gotówce, albo w obligacyach rządowych, listach zastawnych galicyjskich lub banku hipotecznego galicyjskiego z bieżącemi kuponami według ostatniego kursu, który jednakże wyżej sumy nominalnej przyjętym nie będzie.

Wadyum nabywcy zostanie zatrzymanem, innym zaś zaraz po licytacyi zwróconem będzie.

4. Reszta warunków licytacyjnych, w punktach 4, 5, 6, 7, 8, 9 i 10 edyktu z 4 czerwca 1875 L. 10416 zawartych, pozostaje niezmieniona.

O czem wszystkie strony interesowane zawiadamia się otrzymują.

Kraków dnia 10 grudnia 1875.

(75 2—3) **Edykt.**

L 3854 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Bochni poleca niniejszem na wniesioną przez Nuchima Jakóbowicza pod dniem 8go lipca 1875 do L. 3854 prośbę, w myśl §. 1428 u. c. i §§ 201, 202 i 203 u. s. Dyrekcyi Riunione Adriatica di Sicurta w Tryeście i każdemu, ażeby police asekuracyjne N. 47201, zabezpieczające budynki na sumę 1417 złr. 50 ct. na czas od 15go lipca 1859, do 15go lipca 1860 i police Nr. 47997, zabezpieczające zboże na sumę 1336 złr. 50 cnt. na czas od 17go sierpnia 1859, do 17go lutego 1860 na „Wygodzie" pod Bochnią się znajdujące, w przeciągu roku tem pewniej w Sądzie tutejszym przedłożył, ileże w przeciwnym razie police te za umorzone i wszelkiego skutku pozbawione uznane zostaną.

Bochnia 29 października 1875.

(85 2—3) **Edykt.**

L. 64870. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Joanna Frankowska przeciw Tekli i Wawrzyńcowi Raczuk i ich spadkobiercom wniosła pod dniem 8 grudnia 1875 do L. 64870 pozew o oddanie na własność powódki połowy realności we Lwowie pod L. 1903/4, niegdyś do Wawrzyńca Raczuk należącej, o uznanie powódki za właścicielkę całej realności pod L. 1903/4 i zaintabulowanie jej za właścicielkę takowej.

Ponieważ zapozwani z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, ustanowił c. k. Sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adw. dr. Bobownika, z zastępstwem adwokata dr. Hryszkiewicza, kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle galic. ustawy sądowej w postępowaniu pisemnem przeprowadzoną będzie. Do wniesienia obrony wyznaczono termin 45 dniowy.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 18 grudnia 1875.

(81 2—3) **Edykt.**

L. 64666. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, z powodu wniesionego na dniu 7 grudnia 1875 do L. 64666 pozwu, ustanawia adwokata krajowego p. dra Popiela kuratorem, zaś adw. krajowego p. dra Lewickiego zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej pozwanej Maryanny Kuksz i dla jej również z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, w sporze gminy Lubycza Kniazie przeciw wymienionym o uznanie za zgasłe i wykreślenie intabulowanego Dom. 252 pag. 434 n 22 on prawa sześcioletniej dzierżawy wsi Huta Lubycka, ze stanu biernego dóbr Huta Lubycka z przynależytościami.

Udzielając równocześnie dekretowany pozew panu kuratorowi i wyznaczając do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy, zawiadamiamy o tem powyższych pozwanych przez edykt niniejszy do właściwego zastosowania się.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 18 grudnia 1875.

(90 2—3) **Edykt.**

L. 18467. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Kazimierza Suchackiego, z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Józef Wiszniewski przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 247 złr. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 31go grudnia 1875 L. 18467 zadośćuczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie p. adwokata Skórskiego, z zastępstwem p. adw. Łużeckiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 31 grudnia 1875.

(64 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4945. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 250 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L. kons. 19, 24 sub. rep. 30 w Przerytymborze położonej, własnością Adama Wawrzonka będącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, na dniu 14 stycznia, 14 lutego i 13 marca 1876, roku, każdym razem w Sądzie o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania stanowi się kwotę 500 złr. w. a.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Zassów 21 listopada 1875.

(79 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4506. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu, uwiadamia Maryannę 10 ślubu Dworską, 20 Reinold, 30 Reichowę, a względnie jej domniemanych z nazwiska, miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców iż przeciwko nim Stefan Wilkoszewski pod dniem 4 września 1875 r. L. 4506 wniósł do tutejszego sądu pozew o uznanie zadawnienia prawa zastawu sumy 500 złr. z kontraktu przedślubnego z dnia 6 września 1806 w stanie biernym realności pod l. 6/103 w Podgórzu na rzecz Maryi Dworskiej intabulowanego, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 24 stycznia 1876 r. wyznaczony został, i że dla nich kuratora w osobie adwokata Dra Wilkosza w Krakowie ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanych aby kuratorowi temu potrzebnej informacyi udzielili lub sobie innego zastępcę obrali, gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania wynikłe złe skutki sami sobie przypiszą.

Podgórze dnia 15 października 1875.

(93 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6800. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Emilii Riedlowej, Chrystyny Winklerowej i Gustawa Krausego, w ilości 2000 złr. w. a. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 12 i 62 w Komorowicach do Karola Kupkego należących w dniu 17 stycznia 1876, 17 lutego 1876 i 17 marca 1876 zawsze o godzinie 11 przedpołudniem.

Wartość szacunkowa tych realności wynosi 13.136 złr. 53½ ct. poniżej której takowe na powyższych terminach sprzedane nie będą. Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 1.314 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

W Białej dnia 30 października 1875.

(89 3 3) **Edykt.**

L. 30496. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie z polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 13 grudnia 1875 l. 16460 i w myśl §. 14 ust. z 25 lipca 1871 l. 96 Dziennik praw państwa niniejszym drugim edyktem podaje do publicznej wiadomości że na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego dla spraw cywil. w Krakowie z 30 października 1874 l. 28708 dla realności pod l. 47 dz VII tudzież dla gruntu 102☐ sążni w dzielnicy VII na Stradomiu w Krakowie położonego utworzono nowe ciało tabularne i że termin pierwszym edyktem 26 marca 1875 l. 4836 do zgłoszenia praw rzeczowych do wyż wymienionych realności odnoszących się wyznaczony z dniem 30 lipca 1875 się skończył.

Wzywają się wszyscy, którzy przez wpisy czyli wciągnienia w to nowo utworzone ciało tabularne uskutecznione lub przez istniejący porządek tychże wpisów, w swych prawach uważają się być pokrzywdzeni aby swe zarzuty najdalej do 15 kwietnia 1876 w c. k. Sądzie krajowym dla spraw cywilnych w Krakowie zgłosili, gdyż inaczej istniejące wpisy będą miały skutek wpisów hipotecznych, a wygotowany projekt karty hipotecznej dla pomienionej realności gruntu jako rzeczywista karta hipoteczna uważanym będzie. Przywrócenie upadłego terminu niniejszym edyktem wyznaczonego nie ma miejsca a przedłużenie takowego dozwolonem być nie może.

Kraków 30 grudnia 1875.

(88 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5628. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Tendaja, iż przeciw niemu wniósł Józef Dastych pozew o zapłacenie 100 złr. w. a. iż termin do rozprawy wyznaczony został na dzień 3 lutego 1876 godziny 9 zrana, że do zastępstwa onegoż ustanowiono Wawrzyńca Chudzika kuratorem i wzywa go, aby albo temu zastępcy środków do swej obrony udzielił, albo też innego zastępcę ustanowił i sądowi oznajmił.

C. k. Sąd powiatowy

Łańcut dnia 19 sierpnia 1875.

(100 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 14. Wysokie Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie, zamianowało rozporządzeniem z dnia 11 grudnia 1875 do l. 9929 Prezydenta c. k. sądu obwodowego w Kołomyi Dr Jana Reiner przewodniczącym, zaś radców tego sądu: Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego i Aleksandra Prokopowicza, zastępcami przewodniczącego dla 1szej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych w Kołomyi która rozpocząć się ma dnia 2 marca 1876 r. o godzinie 9tej przedpołudniem.

Prezydyum c. k. sadu obwodowego

Kołomyja 5 stycznia 1876.

(124 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9248. Na zaspokojenie wyrokiem dto. 7 listopada 1872 l. 3746 przez Antoninę baronowę Koller przeciw Wilhelminie Rozwadowskiej wywalczonej pretensyi 3.150 złr. z pn. odbędzie się 10 lutego, 16 marca i 13 kwietnia 1876, każdą razą o 10 godzinie rano, przymusowa sprzedaż wedle Dom: Tom. V, XII pag. 134, 381 haer. 11 13 dłużniczce własnej do l. 6516/75 na 22290 złr. oszacowanej, pod ld. 159 przedmieście Głęboka w Jarosławiu położonej realności a to przy pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową jako cenę wywołania przyjętą, zaś przy trzecim terminie za jakąkolwiek cenę Wadyum wynosi 222 złr. 90 ct.

Bliższe warunki sprzedaży, wyciąg tabularny i akt deklaracyi można w registraturze zaś wykaz zaległych podatków w tutejszym urzędzie podatkowym przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Jarosław 7 grudnia 1875.

(119 3—3) **Edikt.**

Z. 6. Vom Haliczer Bezirksrichter als Delegirten Concurskommissär, werden alle Gläubiger der Cridamasse Chaim Spirman und Jakob Kletter aufgefordert, am 3 Februar 1876. um 9 Uhr Vormtg. im Haliczer Gerichtsgebäude zu erscheinen, um unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienenden Belege über die Bestättigung des einstweiligen Massaverwalters oder über die Ernennung eines andern und eines Stellvertreters desselben Vorschläge zu machen und einen Gläubigerausschuß zu wählen.

Halicz am 22 Dezember 1875.

(111 2—3) **Edykt.**

L. 17908. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Stanisława Zawadzkiego i Stanisława Szumlańskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych, lub w razie ich śmierci tychże spadkobierców, z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych, że ich Antonina hr. Bąkowska pozwem przeciw Adamowi hr. Bąkowskiemu i innym o zaintabulowanie w rubryce ekstabulacyjnej sumy 551½ duk., na dobrach Sądowej Wiszni dla Antoniny hr Bąkowskiej ciążącej, wykreślenia ze stanu dłużniczego onejże sumy 500 złr. m. k. dla Ferdynanda hr. Bąkowskiego zaintabulowanej, wytoczonym przypozwała, na któren pozew uchwałą z dnia 22 grudnia 1875 do L. 17908 pozwanym wniesienie obrony pisemnej do dni 90 polecono.

Oraz ustanowił tutejszy Sąd dla tych przypozwanych kuratora w osobie p. adwokata dra Regera, z zastępstwem p. adwokata dra Baumfelda, i poleca przypozwanym, ażeby postanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielili, lub innego sobie zastępcę obrali i o tem Sądowi donieśli, inaczej bowiem szkodliwe zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 22 grudnia 1875

(77 2—3) **Edykt.**

L. 5126. Niniejszem zawiadamia się, że c. k. Sąd krajowy w Krakowie uchwałą z dnia 13 listopada 1875 do L. 26646 Reginę Gawłową, wdowę po Pawle Gawle ze Zawoji, za marnotrawną uznał, i że się dla niej kuratorem Piotra Gawła ze Zawoji ustanawia.

Maków dnia 23 listopada 1875.

(109 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 110. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Rohatynie wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych, w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Ujazd, dzień 3 lutego 1876 o godzinie 8 przed południem, na miejscu w Ujeździe, na którym każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko, cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna, przytoczyć może. C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn 7 stycznia 1876.

(63 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 8823 cyw. C. k. Sąd powiatowy Bolechowski uwiadamia, że realność pod Nr. 41 w Bolechowie ruskim położona, do spadku ś. p. Józefa Brozenbacha należąca, dnia 4 lutego i 3 marca 1876, zawsze przed południem przez publiczną licytacyę tutaj sprzedaną zostanie, że cenę wywołania na 1500 złr., a poręczne na 150 złr. ustanowiono, i że resztę warunków w Sądzie tutejszym przeglądnąć można.

Bolechów dnia 10 grudnia 1875.

(66 2—3) **Edykt.**

L. 69028. Ze strony c. k. Sądu krajowego jako handlowego podaje się do wiadomości, że do ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego na rok 1876 dzienniki: urzędowa Gazeta Wiedeńska, Gazeta Lwowska i Przegląd sądowy i administracyjny ustanowione zostały.

Do ogłoszenia wpisów w rejestrach towarzystw zarobkowych i gospodarczych, ustanowiono na rok 1876 dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 30 grudnia 1875

(92 2—3) **Edykt.**

L. 16427 Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie, a to: a) trzeciej raty w kwocie 725 złr. a. w. dnia 15 czerwca 1872 zapadłej, z 6% odsetkami zwłoki od dnia 16 czerwca 1872 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i ½% prowizyą w kwocie 3 złr. 63 ct.; b) czwartej raty w kwocie 725 złr. a. w. na dniu 15 grudnia 1872 do zapłaty zapadłej, z 6% odsetkami zwłoki od dnia 16 grudnia 1872 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i ½% prowizyą w kwocie 3 złr. 63 ct.; c) piątej raty w kwocie 725 złr. a. w. na dniu 15 czerwca 1873 do zapłaty zapadłej, z 6% odsetkami od dnia 16 czerwca 1873 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i ½% prowizyą zwłoki w kwocie 3 złr. 63 cnt.; d) szóstej raty w kwocie 725 złr. a. w. na dniu 15 grudnia 1873 do zapłaty zapadłej, z 6% odsetkami zwłoki od dnia 16 grudnia 1873 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i ½% prowizyą w kwocie 3 złr. 63 ct.; e) siódmej raty w kwocie 725 złr. a. w. na dniu 15 czerwca 1874 zapadłej, z 6% odsetkami zwłoki od dnia 16go czerwca 1874 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi i ½% prowizyą zwłoki w kwocie 3 złr. 63 ct.; f) całego resztującego kapitału dłużnego w sumie 19797 złr. 68 ct. a. w. z 7% odsetkami od d. 16 grudnia 1874 bieżącemi, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi — niemniej kosztów sądowych w kwocie 20 złr. 22 ct. i 27 złr. 25 ct. a. w., przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Lubcza i Jajkowce, w galicyjskiej tabuli krajowej Dom. 54 pag. 163 i 168 zapisanych, wedle Dom. 298 pag 26 n. 15 haer. i Dom. 298 pag. 33 n. 15 haer. dłużnika Leopolda hr. Starzeńskiego własnych, w starostwie Żydaczowskiem obwodu Stryjskiego położonych, i powyższej pretensyi za hipotekę służących, w dwóch terminach na dniu 20 kwietnia i 18 maja 1876, każdego razu o 10 godzinie rano w sali rozpraw tegoż Sądu.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przyjęta przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 97790 złr., niżej której dobra te przy tych dwóch terminach sprzedane nie będą.

Gdyby dobra te w tych dwóch terminach nad lub za cenę wywołania nie były sprzedane, wyznacza zarazem termin w celu ułożenia ułatwiających kupno warunków na dzień 18 maja 1876 o 4 godzinie po południu z tem oznajmieniem, iż nie stawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wadyum wynosi kwotę 9779 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze tegoż Sądu.

Dla Wincentego hr. Konarskiego i wspólnej masy wierzycieli, na których rzecz reszta ceny kupna w kwocie 29435 złr. 33½ ct. a. w. w stanie biernym dóbr Lubcza i Jajkowce Dom. 414 p. 138 n. 136 i 77 on. jest zabezpieczoną, i dla wierzycieli, którzyby po rozpoczęciu postępowania licytacyjnego prawo hipoteki na tych dobrach uzyskać mogli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, ustanowiony został kurator adw. dr. Ehrlich, a tegoż zastępcą adwokat dr. Budzynowski.

Sambor dnia 14 grudnia 1875.

(82 2—3) **Edykt.**

L. 5203. C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż pod dniem 24 grudnia 1875 do L. 5203 Józefa i Rudolf Feilowie wnieśli pozew przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Izydorowi Jozefsthalowi, a w razie śmierci niewiadomym tegoż spadkobiercom, o rozwiązanie kontraktu dzierżawy dóbr Zręczyce z przyległościami Podolany dto Kraków 30 maja 1875. w skutek którego do rozprawy sądowej termin na dzień 1 lutego 1876 wyznaczony, a dla pozwanych kurator w osobie p. notaryusza Przychockiego w Wieliczce ustanowionym został.

Wzywa się więc wspomnionych pozwanych, aby na wyznaczonym terminie albo osobiście się stawili albo kuratora należycie poinformowali, albo wreszcie innego pełnomocnika mianowali, w przeciwnym bowiem razie wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Dobczyce 27 grudnia 1875.

(97 2—3) **Edykt.**

L. 4126. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Ludwika Zakrzewskiego, iż przeciw niemu przez pana Mojżesza Schächtera, kupca z Turki, na dniu 21 września 1875 do L. 4126 wniesiony został pozew o zapłacenie kwoty 43 złr. 8 ct. w. a. z pn. i że do postępowania sumarycznego na tę skargę termin na dzień 25 lutego 1876 na 9 godzinę z rana wyznaczony został.

Wzywa się więc wyżpomienionego, ażeby na wspomnionym terminie albo osobiście albo przez pełnomocnika w tutejszym Sądzie się zgłosił, albo ustanowionemu dla niego kuratorowi p. Janowi Pułnarowiczowi potrzebną informacyę udzielił, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Turka dnia 19 października 1876.

(102 ?—3) **Edykt.**

L. 108. Dnia 6 września 1873 zmarł w Lipicy górnej bez testamentu Leib Steinwurzel, do której to spuścizny na podstawie ustawniczego oddziedziczenia między innemi także i tegoż córka Eidel Steinwurzel powołaną jest.

Gdy miejsce pobytu tejże Eidli Steinwurzel odszukanem być nie może, zatem wzywa się takową, by w przeciągu jednego roku w Sądzie tutejszym się zgłosiła i swoje oświadczenie do spadku wniosła, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z dalszymi współspadkobiercami i dla niej ustanowionym kuratorem, c. k notaryuszem Wicentym Kniaziołuckim, przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn 6 stycznia 1876.

(101 2—3) **Edykt.**

L. 6144/75. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że w dniach 24go lutego, 30 marca i 27 kwietnia 1876, każdym razem o 10 godzinie przed południem, wymusowa publiczna sprzedaż realności, korpusu tabularnego nie mająca, Matyja Masiewicza pod Nr. 220 w Delatynie, przedsięwziętą zostanie, w pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywoławczą stanowi cena szacunkowa 551 złr., a każdy chęć kupna mający jest obowiązany 10% jako poręczne, to jest kwotę 55 złr. 10 ct. w. a. w gotowiźnie, lub w obligacyach publicznych wedle kursu do rąk komisyi złożyć.

Resztę warunków w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Delatyn dnia 31 grudnia 1875.

(157 2—3) **Edykt.**

L. 188. C k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 198 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek J. H. Brarmana kupca towarów kolonialnych w Podgórzu zamieszkałego a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. radcę Sądu kraj. p. K. Śmietańskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Kaufmana, z substytucyą p. adw. Blatteisa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 20 stycznia 1876 o 10 godz. rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów tóbreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 5 kwietnia 1876 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 4 maja 1876 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 5 stycznia 1876.

(50 3—3) (Auszug)
Kundmachung

Firmen, welche bei der Beschaffung des neuen Feld-Artillerie Materials zu konkurriren wünschen, diese Absicht aber bisher weder dem Reichs-Kriegsministerium, noch dem Direktor des k. k. Artillerie-Arsenals zu Wien bekannt gegeben haben, wollen sich bis längstens 25 Jänner 1876, bei dem Direktor des genannten Arsenals schriftlich unter Angabe des betreffenden Liefer- oder Erzeugungsartikels, ferner des Namens und Domizils der Firma anmelden, und ihren Anmeldungen, ein, von der betreffenden Handels- und Gewerbe-Kammer auszustellendes Zertifikat über ihre Leistungsfähigkeit beischließen.

Die theils zur Erzeugung, theils zur Lieferung zuvergebenden Artikel, dann die Bedingungen der Lieferungs-Begebung, sind in Nr. 3 dieser Zeitung enthalten.

K. k. Militär-Intendanz in Lemberg.

(95 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5670. C k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że w dniach 1 lutego, 7 marca i 4 kwietnia 1876 każdym razem przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż ruchomości i realności pod Nr. 7 w Zbydniowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do nieobjętej masy spadkowej śp. Błażeja Bieleckiego należącej pod warunkami w tutejszej registraturze z wolnością przejrzenia złożonemi, na zaspokojenie należytości Eliasza Pfeffera w ilości 217 złr 25 cent w. a.

Rozwadów dnia 14 listopada 1875.

Doniesienia prywatne.

L. 39. (150 2—3)

Konkurs.

Na podstawie uchwały bobreckiej Rady powiatowej z dnia 20 grudnia 1875, rozpisuje się niniejszem konkurs na **Lekarza** (doktora medycyny), z siedzibą w mieście powiatowem Bóbrce, z rocznem wynagrodzeniem 300 złr. w. a.

Kompetenci mają najdalej we dwa tygodnie od dnia ogłoszenia konkursu, wnieść do wydziału powiatowego podania, poparte dowodami ukończonych studyów medycznych i dotychczasowej praktyki lekarskiej.

Bliższe warunki są w wydziale powiatowym do przeględnienia.

Z Wydziału Rady powiatowej w Bóbrce dnia 11 stycznia 1876.